

Obrady w sprawie Niemiec zakończone

Nie osiągnięto zgody w kwestii połączenia trzech stref Min. Bidault złym obrońcą Francji

W piątek zakończyła swe obrady Konferencja w sprawie przyszłości Niemiec zachodnich, w której uczestniczyły: Wielka Brytania, Francja, Stany Zjednoczone i państwa Beneluxu. Oficjalny komunikat o wyniku konferencji nie został jeszcze opublikowany.

Korespondent dyplomatyczny Agencji Reutersa donosi, że osiągnięte zostało daleko idące porozumienie w sprawie podjęcia kroków zmierzających do skoordynowania administracji francuskiej strefy okupacyjnej z Bizonią bez formalnego połączenia wszystkich 3 stref. Korespondent podkreśla jednak, że w sprawie politycznej struktury Niemiec zachodnich oraz kontroli nad Zagłębiem Ruhry mimo pewnych postępów, istnieją nadal znaczne rozbieżności zdań między uczestnikami konferencji.

Korespondent „Chicago Sun“ Francja pod naciskiem państw anglosaskich zmieniła dotychczasowe

Niemieckie Związki Zawodowe odmówiły udziału w konferencji londyńskiej

Komitet Wykonawczy Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych w radzieckiej strefie okupacyjnej i Komitet Wykonawczy Berlińskich Związków Zawodowych odrzuciły propozycje brytyjskich związków zawodowych, co do wzięcia udziału w konferencji londyńskiej dla omówienia tzw. „planu Marshalla“.

Niemieckie Związki Zawodowe

Liczba mieszkańców Poznania i Bydgoszczy

W chwili obecnej, według urzędowych danych, ludność m. Poznania wynosi 297 tysięcy 500 osób. Ze względu na znaczny przyrost naturalny Poznań w niedługim czasie liczyć będzie 300 tysięcy mieszkańców.

Liczba mieszkańców m. Bydgoszczy — stolicy województwa pomorskiego, przekroczyła w dniu 1 marca 1948 roku 150 tysięcy osób.

Pierwsze posiedzenie nowego rządu czechosłowackiego Polepszenie płac urzędniczych i ulgi podatkowe

W piątek, dnia 5 bm odbyło się pierwsze posiedzenie nowego rządu czechosłowackiego pod przewodnictwem premiera Gottwalda.

Rząd zatwierdził tekst przemówienia programowego, które premier Gottwald wygłosi w dniu 10 marca na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego.

Następnie gabinet uchwalił szereg ważnych rozporządzeń. Przydział chleba został zwiększony o 1 kg i będzie wynosił 9 i pół kg

mieсяcznie. Zatwierdzono wniosek ministra finansów Dolansky'ego o wypłacie wszystkim urzędnikom państwowym zaliczki w wysokości 900 koron do chwili ostatecznego uregulowania wysokości ich poborów. Specjalna komisja ustali wysokość tych poborów w terminie 6-miesięcznym. Zatwierdzono tekst rozporządzenia o zmniejszeniu podatku dochodowego drobnych przedsiębiorców przemysłowych i kupców. Zmniejszone zostały również podatki rolników, posiadających mniej niż 50 ha ziemi oraz rzemieślników.

Zdraycy z Czechosłowacji spiskują przeciwko ojczyźnie

Dziennik „Neues Deutschland“ donosi, że emigranci czescy w Monachium spiskują przeciwko republice czechosłowackiej przy pomocy pewnych osobistości brytyjskich. „Reakcyjniści czechosłowaccy — pisze dziennik — zebraли obecnie w Monachium usiłując obecnie nawiązać kontakt z zwolennikami zdraycy czechosłowackiego, gen. Prhala i z dawnym przywódcą faszystowskim Jakschem. (API)

Światowa Federacja Związków Zawodowych zwołuje naradę nad planem Marshalla

Przewodniczący Światowej Federacji Związków Zawodowych Deakin (Wielka Brytania) i generalny sekretarz tej organizacji Louis Saillant (Francja), uzgodnili, że Komitet Wykonawczy Federacji zbierze się w dniu 30 kwietnia w Rzymie. Na konferencji tej prawdopodobnie zostanie omówione stanowisko Federacji wobec planu Marshalla. Obrady konferencji potrwać około 10 dni. Wezmą w niej udział przedstawiciele 23 państw. (PAP)

swe stanowisko w sprawie Zagłębia Ruhry i poczyniła cały szereg zasadniczych ustępstw.

Zdaniem korespondenta Francuzi zgodzili się na:

1. Pozostawienie Zagłębia Ruhry pod suwerenną władzą państwa niemieckiego;

2. Utworzenie Sojuszniczego Zarządu Kontroli nad Zagłębiem Ruhry dopiero po powołaniu do życia rządu Niemiec zachodnich;

3. Pozostawienie administracji kopalń Ruhry w ręku niemieckim, rezerwując dla Zarządu Sojuszniczego jedynie kontrolę nad rozdziałem produkcji;

4. Włączenie w skład Sojuszniczego Zarządu Ruhry przedstawiciela niemieckiego.

Kuh podaje dalej, iż wkrótce w Berlinie odbędzie się konferencja przedstawicieli trzech państw zachodnich, na której zostanie opracowany projekt fuzji strefy francuskiej z Bizonią.

Francja przyrzekała jeszcze przed zwołaniem tej konferencji wydać w swej strefie odpowiednie zarządzenia, aby ułatwić przyszłą fuzję. (PAP)

USA zmienia stanowisko w sprawie podziału Palestyny

Rada Bezpieczeństwa w Nowym Jorku 8 głosami przeciwko 3 wstrzymującym się (Argentyna, Anglia i Syria) przyjęła rezolucję amerykańską, wzywającą wielką piątkę do rozpatrzenia sytuacji w Palestynie i złożenia sprawozdania w ciągu 10 dni. Rezolucję tę uchwalono po odrzuceniu poprawki belgijskiej, zalecającej odbycie narad bez uprzedniego zaakceptowania zasady podziału Palestyny. (PAP)

Prez. TRUMAN może się połączyć na WALLACE

Rosnąca popularność Wallace budzi niepokój w kołach partii demokratycznej. Jeden z przywódców demokratycznych zaproponował, aby prezydent Truman nie był wysuwany na kandydata w przyszłych wyborach, ponieważ ma znikome szanse. Pisma amerykańskie wyrażają zdanie, iż Wallace może uzyskać w nadchodzących wyborach 5 milionów głosów. (P. R.)

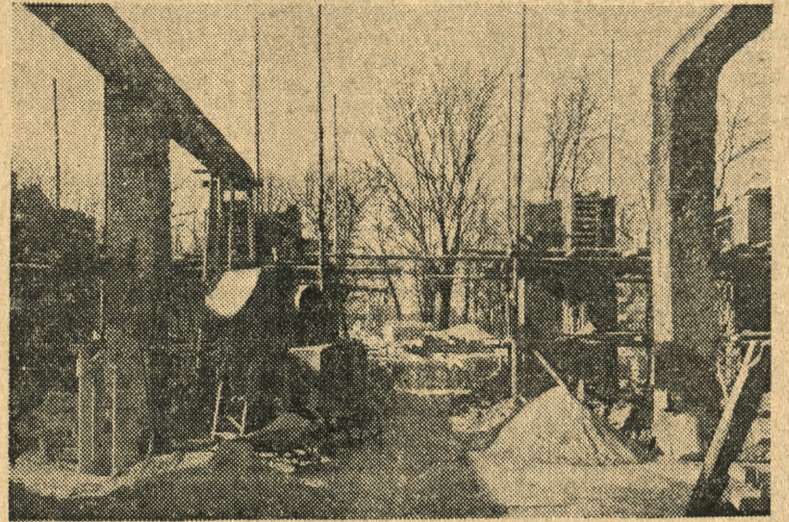
Anglia, Belgia i Holandia mają obniżyć wartość swojej waluty

Dziennik „De Varrheid“ notuje uporczywe pogłoski o bliskiej dewaluacji funta angielskiego, franka belgijskiego i guldena holenderskiego. Dziennik wysuwa przypuszczenie, że waluty te zostaną zdevaluowane o 23% i domaga się od rządu informowania społeczeństwa o zamiarach finansowych rządu.

Projekty finansowe Schumana tracą popularność

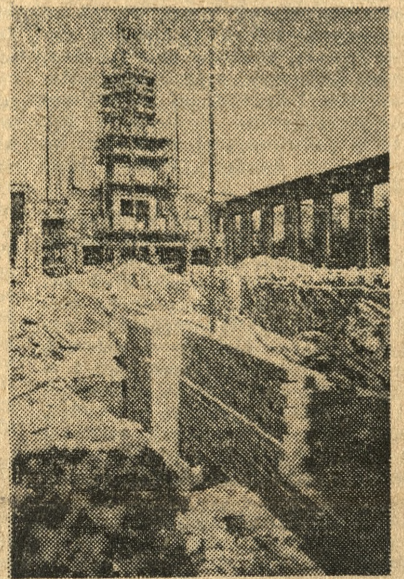
Francuskie Zgromadzenie Narodowe prowadziło obrady do wczesnych godzin porannych. Debatowano nad rządowym projektem daniny przeciwinflacyjnej. Danina została przyjęta jedynie 16 głosami. Propozycja komunistów była poparta przez pewną liczbę posłów prawicowych oraz radykałów. Głosowanie wypadło 301 głosów przeciwko 285. Jest to najmniejsza przewaga osiągnięta przez rząd Schumana od chwili objęcia przez niego władzy przed 5 miesiącami. (p. r.)

Sektor prywatny w odbudowie Targów



Dzięki ofiarności wszystkich cechów poznańskich skupiających się przy Izbie Rzemieślniczej odbudowuje się na terenach targowych duża hala rzemiosła, stanowiąca obramowanie t. zw. placu św. Marka. Prace nad odbudową tego pawilonu zaczęto pod koniec ub. roku, a w dniu wczorajszym zawisł na dachu skrzydła hali od strony ul. gen. Świerczewskiego tradycyjny wieniec. Zdjęcie górne przedstawia odbudowę pawilonu od strony dawnych cmentarzy, po prawej widok na odbudowującą się wieżę targową.

Zdjęcia: Foto-Sztuka, Poznań.



Granica między Gwatemalą a Hondurasem zamknięta

Korespondenci dyplomatyczni donoszą z Waszyngtonu o zamknięciu granicy między Gwatemalą a Hondurasem Brytyjskim. Zdaniem kół amerykańskich, zamknięcie granicy ma na celu uniknięcie wszelkich incydentów, jakie mogłyby zająć między ludnością i marynarzami brytyjskimi, w związku z przybyciem jednostek floty brytyjskiej. Nie ulega wątpliwości, że Stanom Zjednoczonym zależy na usunięciu Wielkiej Brytanii z jej posiadłości na kontynencie amerykańskim. Obecnie zmierza się do zmienienia doktryny „Ameryka dla Amerykanów“ na inną — „Ameryka tylko dla Stanów Zjednoczonych“. (P. R.)

Bunt przeciwko Anglikom w kolonii afrykańskiej na „Złotym Wybrzeżu“

Jak donosi „Daily Worker“ na podstawie wiadomości otrzymanych z Akkra, w tej kolonii brytyjskiej na „Złotym Wybrzeżu“ Afryki odbyła się istna masakra. Oficjalny komunikat potwierdza, że policja strzelała podczas demonstracji zdemobilizowanych żołnierzy, protestujących przeciwko drożyznie oraz, że 14 weteranów zostało zabitych a 140 odniosło rany. Do „Złotego Wybrzeża“ wysłano 2 brytyjskie okręty wojenne.

Dziennik pisze, że „dla bezbronnym Murzynów, których rozstrzelano, oświadczenia rządu Partii Pracy, że Wielka Brytania przestała być mocarstwem imperialistycznym, pozbawione są siły przekonywującej.“

Agencja Reutersa donosi, że po zaburzeniach, jakie miały miejsce w Akkra, gubernator Sir Gerald Creasy wprowadził tam z dniem 4 r marca stan wyjątkowy. (PAP)

PZU szyją mundury dla „Służby Polsce“

Państwowe Zakłady Umundurowania w Poznaniu otrzymały zamówienie na wykonanie 50 tys. kompletów mundurów dla organizacji młodzieżowej „Służba Polsce“. Mundury szyć są na wzór mundurów hufców szkolnych WF i PW. (lc)

Przez radio

PAPIEŻ nie zgodził się na udzielenie dyspensy księżniczce Annie Burbońskiej, która pragnie wejść w związek małżeński z b. królem rumuńskim Michałem, wyznawcą kościoła prawosławnego. Jak sądzą decyzyja Papeieża nie jest jeszcze ostateczna i może ulec zmianie. *

„PRAWO LIDU“ podaje, że w dniu 4 marca przybyła do Pragi polska powieściopisarka Wanda Wasilewska, która będzie obecna na premierze polskiego filmu „Oświęcim“. (PAP) *

SOLSKI, nestor artystów polskich, w najbliższym czasie wyjedzie z Krakowa na długi turnus po wielkich miastach Polski. (P. R.) *

W BUKARESZCIE podpisano został rumuńsko-czechosłowacki układ handlowy. W ramach tego układu Rumunia dostarczać będzie Czechosłowacji produkty rolne w zamian za maszyny. (PAP) *

WIADOMOŚĆ o zamierzonej wizycie króla Jerzego VI i królowej Elżbiety w Nowej Zelandii i Australii z początkiem roku przyszłego, została przyjęta w obu krajach z wielkim zadowoleniem. Królowi i królowej towarzyszyć będzie ich młodsza córka Małgorzata.

Mysle, że wielu jest mężczyzn w Polsce, którzy mogą rzec o sobie, że przetrwali ciężkie chwile wojny i okupacji dzięki życzliwej, bezinteresownej pomocy i zanobiegłości kobiety — żony, matki, siostry, wreszcie kobiety — towarzyski pracy i konspiracji, kobiety-żołnierza, walczącego ramie w ramie z mężczyzną, jak i on, ginącej na polu walki. I wypada stwierdzić, że ciężkie i krwawe lata minionie więcej zrobiły dla emancypacji kobiety w Polsce, niż cały okres poprzedni, w którym kobieta krok za krokiem zdążyła do zrównania w prawach z mężczyzną.

Kobieta polska w dnach najstraszniejszych niedoli, jaką przyszło orzekać podbitemu przez najazd hitlerowski narodowi, ujawniła nie tylko odwagę i hart ducha. Kobieta polska walczyła. Nie tylko jako aktywny uczestnik pracy podziemnej, jako konspirator, jako żołnierz armii regularnej, czy partyzanckiego oddziału. Walczyła również każdego dnia, każdej godziny broniąc rodziny przed nędzą i głodem, imając się nieraz będącej ponad jej siły pracy zarobkowej. Dzieje setek tysięcy rodzin w Polsce, pozbawionych żywicieli, zdanych wyłącznie na słabe barki kobiet, zasługują z pewnością na oddzielną kartę w historii okupacyjnej, kartę chlubną, pełną nieraz cichego, niczym nie wynagrodzonego bohaterstwa.

Z okazji Święta Kobiet Polskiej należało by mówić jeszcze o wielu sprawach. O kobiecie niezłomnej, której nie potrafiły złamać najbardziej wyrafinowane katyże gestapo, czy katowice obozów, która potrafiła przebyć najstraszniejsze piekło, jakże człowiek mógł wymyślić na ziemi, wierna aż do końca Ojczyźnie. O kobiecie gotowej zawsze, każdego dnia i każdej godziny pośpieszyć z pomocą przesładowanemu, lekceważąc największe niebezpieczeństwo. O kobiecie bez protestu poświęcającej najdroższe na ziemi istoty, dzielącej wraz z nimi trudy walki.

Taką jest prawda dnia wczorajszego. A dzień dzisiejszy, dzień wypełniony trudem budowania lepszego Jutra. Dzień znoyny i wcale niełatwy. Dzień ten dostarcza nam znowu niekończącej się liczby przykładów wysiłku kobiety zarówno w czterech ścianach rodzinnego domu, jak i w służbie publicznej, w pracy społecznej. Ileż to razy, jeśli chodzi o wysiłek, o współzawodnictwo pracy, przodują kobiety? Ileż z nich zastąpiło poległych w boju, lub nieobecnych mężczyzn na najbardziej odpowiedzialnych posterunkach pracy? Ileż z nich po staremu dźwiga ciężar utrzymania rodziny lub dzieci, jak równy z równym troskę o nią z mężczyzną.

Nie ma dosłownie takiej dziedziny życia społecznego w Polsce, takiego zawodu, czy rodzaju pracy, w którym by kobieta nie odgrywała poważnej roli, nie wkładała swego twórczego wysiłku. I tak, jak niedawno była towarzyszem walki, tak dziś jest towarzyszem pracy, towarzyszem wiernym niezastąpionym pełnym uiności w przyszłość, nie zniechęcającym się przeciwnościami.

Wiele kobiet polskich zostało ciężko skrzywdzonych przez los. Są wśród nich takie, które potraciły najbliższych, są inne, które doczekawszy się końca wojny, chwili zwycięstwa, nie doczekały się jednak powrotu drogiego im istot, które dręczy nadal gorczy niezaspokojonej samotności. A przecież i one nie poddają się rozpacz, pracują za siebie i za tych, którzy nie stanęli do apelu, którzy pozostali z dala od kraju.

Święto Kobiet jest więc w Polsce serdecznym jedynym świętem. Świętem wdzięczności i uznania.

Dzień 8 marca obchodzi jako swoje święto kobiety całego świata. Przemiany, jakie się dokonały w ostatnich latach w krajach demokracji ludowej i jeszcze ciągle dokonywują się na świecie, — otworzyły przysiężo przed milionami kobiet, które ongiś spleane warunkami ustroju kapitalistycznego, lub przesadami mieszczańskimi, wegetowały w krecu ciasnych zainteresowań lub w kleracie ciężkiej, nieproduktywnej pracy domowej. Reformy społeczne wyzwoliły użycie potencjał zdolności, energii i zapala, który w innych warunkach byłby dla narodu stracony. A przed kobietami naszego kraju otworzył takie perspektywy, które przeszły najśmielsze marzenia naszych babek-sufrażystek.

Obraz zagadnienia byłby niepełny, gdybyśmy nie wspomnieli o najważniejszym może zadaniu ruchu kobiecego w chwili obecnej, o wielkiej misji budowania i utrwalania pokoju, która przypada w udziale właśnie kobietom. Kobiety zetknęły się blisko ze wszystkimi okropnościami wojny. Poznały głód i poniewierkę i ból po stracie bliskich. Poznały ponad to jeszcze jedną prawdę faszyzm, to śmierć! Któż może lepiej zrozumieć płynącą z tej prawdy naukę, niż matka, która straciła swych synów na froncie, niż żona, która daremnie oczekuje męża, niż dziewczyna, która straciła wzrok w walce powstańczej?

W imię tej prawdy kobiety całego świata, a w tej liczbie i kobiety polskie, występują w dniu swego święta pod hasłem obrony pokoju, pod hasłem walki z podżegaczami wojennymi, którzy chcą zburzyć tak krwawo i ciężko okupione owoce zwycięstwa.

odbudowano halę rzemiosła

W kwietniu ub. roku, na zjeździe dyrektorów i prezesów Izb Rzemieślniczych w Szczecinie, padła ze strony mgr Wiesiołowskiego — dyrektora Poznańskiej Izby Rzemieślniczej koncepcja odbudowania hali nr 9 na terenach Targów Poznańskich, celem użytkowania jej na imprezy wystawowe, w których weźmie udział rzemiosło wielkopolskie. Projekt przyjęto bez zastrzeżeń i pod koniec ub. roku rozpoczęto odbudowę. Prace powierzone firmie

Hoppel i Pietrucha. Dzięki wyjątkowej pracy 120 robotników budowlanych doprowadzono odbudowę tak dalece, że w dniu wczorajszym ostatecznie zakończono prace murarskie i ciesielskie. Uroczystość, jaka z tej okazji odbyła się na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich, zgromadziła, oprócz robotników zatrudnionych przy odbudowie, przedstawicieli władz miejskich Izby Rzemieślniczej, i Targów Poznańskich w osobach pp.: prezydenta mgr

Sroki, Fr. Kowalewskiego — przew. MRN, mgr Rosochowicza i Stefankiego — dyrektora M.T.P., inż. Kirkina, prezesa Muszyńskiego z Izby Rzemieślniczej i mgr Wiesiołowskiego.

Wstępne przemówienie wygłosił prezes Muszyński, który m. in. naświetlił trudności na jakie napotymano przy odbudowie hali. Na zakończenie prezes wręczył dyplomy uznania pracownikom firmy budowlanej pp.: Leonowi Szubertowi, Antonjemu Gensterowi i Walentemu Borowczykowi. Prezydent mgr Sroka podkreślił w przemówieniu znaczenie inicjatywy rzemiosła, która pomogła do częściowego rozwiązania problemu krytych stoisk.

Ponadto przemawiali pp.: Kowalewski, Wiesiołowski i Zakrzewski — senior rzemiosła wielkopolskiego. W imieniu pracowników zabrał głos p. Szubert, który podziękował przedstawicielom władz za uznanie wysiłku, jaki wszyscy pracownicy włożyli w odbudowę pawilonu. (H)

Dążymy do nowego składu społecznego wyższych uczelni

Walka o ustrój demokracji ludowej to nie tylko mechaniczne dążenie do zmiany składu socjalnego władzy. To także walka o związanie inteligencji z masami ludowymi. Przyszli oficerowie życia społecznego jakimi są studenci wyższych uczelni — winni być związani z klasą robotniczą i chlopską. Jest to podstawowym założeniem ideowym Akademickiego Związku Młodych „Życie”, które walczy o szeroki dostęp młodzieży do wyższych uczelni. Stara się ono o udział w pracach Bratniaka, by mieć wpływ na wydawanie tanich skryptów i innych pomocy naukowych.

Postępowa organizacja, jaką jest Akademicki ZWM, dąży do usunięcia starych schematów, według których młodzież pobierała dotychczas naukę. „Uczyć się będziemy w walce o nową naukę i nowy skład społeczny młodzieży akademickiej” zakończył swój referat delegat Zarządu Głównego „Życia”, na walnym zebraniu poznańskiej organizacji AZWM — p. Walczak.

Po zagajeniu obrad przez dotychczasową przewodniczącą p. Piwowarczykównę, przewodnictwo zebrania objął p. Setny. Za stołem przydzielonym za-

siedli m. in. sekr. MK PPR p. Ładosz i prof. dr Kurkiewicz. Wyczerpujące sprawozdanie z prac Zarządu złożyła p. Piwowarczykówna. Następnie wybrano dużą większością głosów nowy zarząd na czele którego stanął p. Jerzy Raczkowski, oraz pp. Molski, Stolpe, Hoehle, Hołdowski, Mildner, Miłkówna, Jarzębowski i inni.

W wolnych głosach wyrażono specjalne podziękowanie p. Piwowarczykównie za nadzwyczaj ofiarną pracę w organizacji. (jml)

Milion ton węgla

zaoszczędził przemysł węglowy na łagodnej zimie

Jak oświadczyli na konferencji prasowej przemysłu węglowego czolowi przedstawiciele tego przemysłu — obecna łagodna zima spowodowała zaoszczędzenie około miliona ton węgla opałowego. Jeżeli w 1946 roku przeznaczono na cele opałowe 6 330 000 ton, w 1947 roku 9 370 000 ton, to na rok bieżący przewidziano na ten sam cel 10 030 000 ton węgla. Sfery węglowe są przekonane, że ilość ta jest całkowicie wystarczająca. Węgiel, przeznaczony bowiem na zużycie w ciągu bieżącej zimy, nie został całkowicie skonsumowany. Składy węglowe są zawałone zapasami węgla, które już obecnie przesuwa się jako rezerwa na przyszłą zimę. Wyznaczona przez Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego

cena wolnorynkowa w wysokości 3 800 zł (na składzie) jest już w praktyce nie do zrealizowania, ponieważ na rynku znajduje się znaczna ilość węgla deputatowego, sprzedawanego po niższej cenie. Deputaty węglowe będą zapewne w roku bieżącym zniszczone za odpowiednim wynagrodzeniem dla sytuacji na rynku opałowym, ponieważ na deputaty szło ok. 5 milionów ton rocznie, czyli połowę ogólnej ilości węgla opałowego.

Zegarki dla świata pracy

Do Gdyni przybył statek „Narocz”, który prócz aparatów roentgenowskich, lekarstw, silników itp. przywiózł 61 skrzyń zegarków. Zegarki te będą rozprowadzone przez Związek Zawodowy wśród świata pracy. (j)

Rolnicy otrzymają lepszą zapłatę za buraki cukrowe

Na rok bieżący podwyższono plantatorom zapłatę za buraki cukrowe do 3,4 kg, względnie 3,7 kg cukru za kwintal pod warunkiem przekroczenia minimalnej umownej ilości dostawy. Zwiększą się również przydziały nawozów sztucznych dla plantatorów. Wyniosą one 5—5,5 kwintala nawozów sztucznych na 1 ha.

Zmieniono również system płacenia: plantatorzy, których należność nie przekracza 200 kg cukru, otrzymają całą należność w cukrze. Ci, którym należy się 200 do 500 kg cukru, otrzymają w cukrze 200 kg plus 20% ogólnej należności, resztę zaś w gotówce. Wreszcie ci, których należność będzie wynosiła ponad 500 kg cukru, otrzymają w naturze 250 kg plus 15% ogólnej należności, a pozostałość w gotówce. — Dostawcy buraków są uprawnieni do odbioru wysłodków w czasie trwania kampanii w ilości 45 kg za 100 kg buraków.

Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego zamierza w tym roku powiększyć obszar plantacji do 240 tys. ha (w zeszłym roku 210 tys. ha). Na okręg poznański przypada 47 tys. ha. (b)

Samorządowcy wielkopolscy mogą liczyć na poprawę bytu

Sprawą zmiany ustawodawstwa samorządowego, zaopatrzenia emerytalnego i ogólnej poprawy bytu fizycznych i umysłowych, zatrudnionych w administracji oraz w przedsiębiorstwach i zakładach związków samorządów, poświęcone było ostatnie posiedzenie Zarządu Poznańskiego Okręgu Zw. Zaw. Prac. Samorz. Teryt. i Instytucyj Użyteczności Publ. R. P. W posiedzeniu wzięli udział również przedstawiciele Zarządu Głównego w Warszawie w osobach pp. Ryfki — wiceprzewodniczącego, Walaszczyka — sekretarza generalnego i Gołębiowskiego — skarbnika. Obrady konferencji pro-

wadził p. M. Dubisz — przewodniczący Zarządu Okręgu Pozn., który złożył sprawozdanie z przebiegu ostatniego posiedzenia Zarządu Głównego, jakie odbyło się ostatnio w Warszawie z udziałem sekretarzy wszystkich okręgów Związku. Po załatwieniu szeregu spraw natury administracyjnej, wygłosił p. Walaszczyk referat na temat zagadnień organizacyjnych i zawodowych zawiadamiając m. in. obecnych o powzięciu przez Zarząd Główny kroków celem poprawy bytu pracowników Samorządu Terytorialnego, ze specjalnym uwzględnieniem terenu województwa poznańskiego. (j)

„CZYTELNIK” ze słowem i pieśnią wśród młodzieży

Organizowane od pewnego czasu przez Wydział Kulturalno-Oświatowy „Czytelnika” wieczory „Słowa i Pieśń” cieszą się wznrastającą popularnością. Odbyło się już kilka takich wieczorów w Poznaniu oraz na prowincji. Ostatnio „Czytelnik” nawiązał kontakt również z młodzieżą. Udany wieczór słowno-muzyczny odbył się w przepięknej auli (ponad 500 osób) Gimnazjum Handlowego w Poznaniu. Na ciekawy program składały się recytacje utworów Tuwima i Brzechwy w wykonaniu mgr. Edmunda Pacholskiego, który ponadto prowadził konferansjerkę. Irena Wilczyńska odczytała fragmenty z książki Gruszeckiej „W grodzie żaków”.

W części muzycznej wystąpili soliści: Helena-Strofińska Doruchowa (sopran), Czesław Kamiński (baryton) przy akompaniamencie prof. K. Broniewskiego oraz chóru męski „Arion” pod dyrekcją Witalisa Dorozyla. Młodzi słuchacze serdecznie oklaskiwali wykonawców.

W najbliższym czasie zespół artystyczny „Czytelnika” wystąpi z swoim programem także wśród młodzieży na prowincji.

Fladry bojkotują wybrzeże szczecińskie

Połowy ryb w rejonie ujścia Odry w miesiącu lutym podobnie jak i w styczniu wypadły dobrze, przede wszystkim z powodu łagodnej zimy; dopiero w dniu 19 lutego na Zalewie Szczecińskim powstała skorupa lodowa, która uniemożliwiła rybakom przeprowadzanie połowów nawet na kutrach. Natomiast połowy morskie trwały w zasadzie cały miesiąc, nie daly one co prawda bardzo wielkich wyników, ponieważ na Bałtyku panowały silne sztormy.

Łącznie rybacy zalewowi i morscy okręgu MUR Szczecin zловили około 133 ton ryb. W porównaniu z normalnymi połowami w tym okresie jest to cyfra wysoka.

Na więcej ryb daly połowy zalewowe. Ogółem połowy te daly 98 ton ryb, przy czym ilość sandaczy się zmniejsza, natomiast głównie rybacy łowią płoć i leszcze.

Na morzu złowiono 35 ton ryb. Tutaj głównym gatunkiem poławianym przez rybaków jest dorsz. Ciekawym zjawiskiem tegorocznym jest prawie że zupełny brak flader (płastug). Fladry po prostu „bo’ko’uja” wybrzeże szczecińskie. Pomimo licznych prób rybacy nie natrafili jeszcze na większe ławice tych ryb.

Z bliska i z daleka

Papież omal nie zatrul się gazem

3 bm. Watykan przeżywał poważny niepokój. Papież w czasie codziennej kąpieli nie zauważył, że kurek gazowy nie jest zamknięty. Pius XII poczuł się słabo, ale miał jeszcze dość sił, by przywołać służbę. Lekarz osobisty stwierdził, że stan Papieża nie budzi obaw. (j)

Zamiast miecza — książka

Ustanowiono nową banderę dla włoskiej marynarki handlowej. Lew św. Marka w herbie Wenecji trzyma obecnie zamiast miecza książkę. (j)

Maszyny rolnicze na raty

Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego rozpoczęła sprzedaż na raty 70 tysięcy maszyn rolniczych. Są to kieraty, młockarnie, sieczkarnie, wialnie, parniki, wozy itd. Cena najwyższa wynosi 50 tysięcy złotych, średnia cena maszyny 25 tysięcy zł. Należność rozkłada się na 9 rat, przy kupnie jednak obowiązuje wpłata 30% ceny maszyny. (j)

Kredyty dla handlu prywatnego

W miarę, jak życie gospodarcze wraca do swych form normalnych, jak kończą się możliwości zarobkowe, związane z istnieniem ponemieckich remanentów, także i handel prywatny odczuwa coraz większą potrzebę kredytu na inwestycje i na finansowanie bieżących transakcji. Zabiegł Naczelnej Rady Kupieckiej zostały uwzględnione przez resorty gospodarcze i kupiectwo otrzymania pewne kredyty za pośrednictwem Banku Zw. Spółek, KKO i spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych. Dla uzyskania kredytu koniecznym będzie podanie uzasadniającego jego potrzebę oraz opinia zrzeczenia kupieckiego. Kredyty te będą uruchomione już od marca br.

Sprawa kredytów łączy się ściśle z przymusem oszczędzania. W związku z tym ostatnim dekretem w sferach kupieckich wysuwa się postulat, aby książeczka oszczędnościowa mogła służyć jako zabezpieczenie kredytu, a także, by pewien procent z oszczędzanej sumy przeznaczyć na ubezpieczenie chorobowe kupca i rentę starczą, gdyż jak wiadomo kupcy nie są objęci ubezpieczeniem społecznym.

Gdy chodzi o kredyty krótkotermini-

nowe, to duże znaczenie posiada Kasa Kredytowo-Oszczędnościowa, zorganizowana przy współudziale Wlkp. Związku Zrzeszeń Kup. w r. 1947. Od maja ub. r. dokonała ona 750 milionów zł obrotu, udzielając 400 pożyczek, przy oprocentowaniu 10% + 1% prowizji. Były to pożyczki zabezpieczone weksłami gwarancyjnymi. — Rozwój Kasy wymaga, aby należeli do niej wszyscy kupcy i przedsiębiorcy poznańscy.

Wybitni muzycy czescy w Poznaniu

Onegdaj przybyli do Poznania dwaj wybitni młodzi muzycy czescy: skrzypek — Ewżen Prokop i pianista — Zdenek Jilek, którzy koncertować będą w Poznaniu w auli U. P. w najbliższy wtorek bm. Wizyta obu artystów ma na celu nawiązanie współpracy kulturalnej i dalsze zacienienie węzłów przyjaźni między obu bratnimi narodami.

Przyjeżdża

Jarosław Iwaszkiewicz

Wiadomość tę liczni wielbiciele talentu tego znakomitego pisarza przyjmą zapewne z wielką radością. Głośny autor przybywa na zaproszenie Wydziału Kulturalno-Oświatowego tut. Delegatury Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, by wziąć udział w kilku wieczorach literackich, organizowanych przez wymienioną instytucję pod nazwą „Autorzy wśród swoich czytelników”. W Poznaniu Iwaszkiewicz wystąpi w niedzielę, dnia 14 marca o godzinie 19 w auli Akademii Handlowej. Autor książek: „Czerwone tarcze”, „Nowele włoskie”, „Nowa miłość” i wielu innych wyraził również zgodę na odwiedzenie kilku ośrodków prowincjonalnych szczególnie na Ziemi Lubuskiej.

Zielona Góra, Gorzów, Skwierzyna, Sulęcín, Łagów, a ponadto Koło n. W. będą miały zaszczyt goszczenia jednego z najgłośniejszych literatów współczesnych.

Zapowiedź przyjazdu Iwaszkiewicza wywołała zrozumiałe zainteresowanie. Placówki „Czytelnika” rozpoczęły już przygotowania na powitanie znakomitego gościa, którego „wieczory autorskie” stanowiąc będą niewątpliwie wielką atrakcją literacką.

Jak rozwija się rzemiosło?

Liczba osób zatrudnionych w rzemiosle wynosiła na terenie kraju na koniec r. 1947 — 305 tysięcy. W porównaniu ze stanem z końca r. 1946 oznacza to wzrost o 15 tys. rzemieślników. Najlepiej obsadzonymi są branże spożywcza i metalowa.

Jeżeli chodzi o wartość produkcji rzemieślniczej, to w r. 1947 wyniosła ona ponad 85 milionów zł, a w r. 1946 — 60 milionów zł. Najsilniejszy wzrost zaznaczył się w branżach papierniczej i skórzaney, na co jednak wpłynął niewątpliwie w dużym stopniu także ruch cen.

Zaopatrzenie rzemiosła w surowce odbywa się przez przydziały artykułów reglamentowanych, przez wyszukiwanie źródeł zakupu artykułów niereglamentowanych i przez import. Dużą pomocą jest tu Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu, która w r. 1947 przeprowadziła towaru za 2,5 miliarda złotych, gdy w r. 1946 tylko za 250 milionów zł. (b)

W POZNANIU PRZED 100 LATY

Zduszona w zarodku ruchawka 1846 roku pociągnięta za sobą więźnięcie w Moabitcie większości szlacheckich i mieszczańskich przywódców ruchu oraz garści chłopów. Ponieważ wolno im było się porozumiewać, przeto zaczęto formalne szkolenie narodowe i społeczne owych chłopskich współpracowników. Zapewne też jeden z głównych „plebejuszy”, tj. członków tajnego związku, Józef Essmann był zrzędnym a zaufanym instruktorem. Życie się owych Moabitczyków i wspólne dyskusje urabiały przyszłych działaczy. Po zakończeniu wielkiego procesu berlińskiego w grudniu 1847 r. wrócić uwalnionych kilkudziesięciu. Między innymi: Guttry, Białoskórski, Garczyński, Brudzewski, Palacze, Berwiński, Krauthofer i Stefański. Spowodowali oni ferment w uśpiętym społeczeństwie.

Już 2 marca doszła do Poznania wieść o rewolucji w Paryżu. Krąży pogłoski o wojnie, o przyjeździe Francuzów, o powstaniu. Około 10 marca pojawiły się w Poznaniu i na prowincji odezwy i wiersze drukowane lub przepisywane. Krążył np. wiersz pt.

Polskie zapusty

Ale dawno czas już było
Otrząść z Polski brudy stare
Im się o tym ani śniło
Już przebrali miarę
Już będziecie teraz znali
Co to polskie są zapusty
Do Berlina drapieżników
A my bracia — dalej!

Lud rozczytywał się w Słowach bożych do ludu polskiego napisanych przez Heitmana z wielkim talentem propagandzisty. Mieszczanie pleszewscy planowali zamach na załogę pruską. Niemcy coś czuli i zaczęli wszędzie wzmacniać garnizony. Zapewne już 18 doszła do Poznania wieść o wrzynie w Berlinie, o ucieczce Metternicha i demonstracjach krakowskich. W niedzielę 19 nie przybyła zwykła poczta z Berlina.

Ale już w poniedziałek rano przyszła wieść o ogłoszeniu przez króla pruskiego patentów o zniesieniu cenzury i zapowiedzi konstytucji. Równocześnie poruszyła wszystkich wieść, że mimo tych deklaracji królewskich berlińczycy wszczęli walki uliczne.

Manifestacje

Wieści te rozeszły się niezwykle szybko po mieście, bo właśnie w ów dzień targowy zjazd był liczniejszy niż zwykle. Nie tylko chłopci z prowincji, ale i szlachta spragniona nowin, zjechała masowo. Zaalarmowany garnizon pruski ustawił się na ówczesnym Placu Teatralnym (dziś pl. Wolność) i pl. Działowym. Zwiększyło to zbiegowisko ciekawych mieszczuchów, zwłaszcza młodzieży. Wśród tłumów kręczyli się z nowinami, ulotkami i kokardami — Stefański i Krauthofer. Zapewne gadał o rychłej wojnie całej Europy z Rosją.

W południe otwarto Bazar poznański i wysypało się zeń sporo przyjeźdźców. Powiekszyli oni tłum i wnet sformował się pochód ku Staremu Rynkowi ze śpiewem: Jeszcze Polska nie zginęła. Tak dawno nie słyszano tego na ulicach Poznania. Atmosfera stawała się coraz gorętsza.

Na widok manifestantów wojsko zamierzało strzelać, ale udało się przekonać dowódcę, że to nie napasać, a tylko deputacja do Naczelnego Prezesa, Beurmann, Deputacja ta prosiła o pozwolenie wyboru delegacji do Berlina z adresem do króla. Całkiem więc grzeźnie zaczęła się sprawa. Nawyk przywódców do legalnej opozycji na sejmach prowincjonalnych narucił i teraz podobną drogę. Nie przygotowano żadnego zamachu stanu, nie było barykad ani walki z wojskiem, bo nie było jeszcze rewolucyjnego proletariatu. Myślano, że z Berlina przyjdą rozkazy do wspólnej walki zrewolucjonizowanych Niemiec i Polski z caratem. Nieco wystraszony Beurmann pozwolił na wybór delegacji do Berlina i na noszenie białoczerwonych kokard. Wydał zarządzenie, by policja nie tłumila manifestacji. A właśnie wojsko zaczęło na Starym Rynku zdierać kokardy i rozpraszać manifestantów. Osobista interwencja Beurmann z Brodowskim u gen. Colomba zapobiegła ingerencji wojska z bronią w rękę.

Lud dowiedział się zapewne od Stefańskiego o wyniku rozmowy z Naczelnym Prezesem. Berwiński z Krotowskim skrzyknęli zgromadzenie do Bazaru i wygłosili entuzjastyczne mowy o rewolucji w Berlinie, o braterstwie z demokratycznymi Niemcami i o wspólnej walce demokratycznej Europy z caratem o wolną Polskę.

Komitet Narodowy

Wreszcie Stefański po uprzednich rozmowach z przywódcami odczytał projekt listy nazwisk członków Komitetu Narodowego, który obejmie kierownictwo ruchu. Tłum przyjął listę przez akklamację, bo znał ludzi, a przede wszystkim wnioskodawcę, Stefańskiego,

swego trybuna ludowego, założyciela Związku plebejusów.

Wybrano więc: przede wszystkim ludzi znanych w ruchu w 1846/ r. Stefańskiego, Jarochowskiego, Berwińskiego, Krauthofera, Jana Palacza — chłopca z Górczyna — Pawła Andrzejewskiego — ślusarza, dziejopisa Moraczewskiego, trzech księży: Janiszewskiego, Prusnowskiego i Fromholza oraz dwóch wybitnych ziemian: konserwatystę Macieja Mielżyńskiego i umiarkowanego liberala Gustawa Potworowskiego, obu przeciwników ruchu w 1846 r. Skład Komitetu był kompromisowy, koalicyjny, a więc niejednolity. Przeważała inteligencja, konsekwentnych rewolucjonistów ryzykantów nie było między nimi. Ponieważ ogólne nastawienie inteligencji opierało się na wierze w zrewolucjonizowane Niemcy, przeto od początku kierownictwo polityki ruchu wzięli w ręce umiarkowani, podobnie jak w 1830 r.

Komitet zebrał się po raz pierwszy około godziny 14 w tzw. pałacu Mielżyńskich (przy al. Marcinkowskiego, na wprost ul. Podgórznej). Właśnie przysłała poczta z Berlina i doniosła, że król wycofał wojsko i rewolucja triumfowała. Wieść ta błyskawicznie rozniosła się po mieście. Podniecone mieszczanstwo polsko-niemiecko-żydowskie wiatowało wszędzie na cześć rewolucji, zjednoczenia Niemiec i przyszłej Rzeczypospolitej Polskiej. Nad głowami tłumów zalopotały sztandary, sypały się mowy, wiwaty, kokardy. Nigdy jeszcze od czasów wkroczenia Dąbrowskiego w 1806 r. nie widział Poznań takiego entuzjazmu.

Szczeci

„rewolucjonisci”

Tymczasem Komitet wystylizował wcale nie rewolucyjną, a całkiem grzeźną odezwę, w której zastrzegł się przed wcielaniem Poznańskiego do projektowanych z ednoczonych Niemiec. Zapowiadał, że użyje „wszelkich środków dla odzyskania niepodległości naszej Ojczyzny”. Chodziło zapewne o to, aby wobec nieoczekiwanej i nieprzygotowanej sytuacji nie spowodować wojska pruskiego i przeczekać, aż w Berlinie wyjaśni się sytuacja.

Na razie należało poruszyć prowincję i pouczyć ją, aby zachowała się podobnie: tzn. nie prowokowała Prusaków i zadowolila kokardami i komitetami. Wnet zaturkotały bryki i peimomocnicy z ilustracjami i odezwami ruszyli na prowincję. Władze pruskie chwłowo oszołomione i dezorientowane, nie

reagowały energicznie, nie mając rozkazów z Berlina. Po południu zebrał się na wspólną naradę Magistrat z Radą Miejską. Postanowiono utworzyć mieszaną narodowościowo straż bezpieczeństwa, która utrzymywać ma porządek i zapobiec interwencji wojska. Nie zanosilo się na barykady, lecz obawiano się zwykłych rozbojów. Część liberalnych mieszczan niemieckich poparła szczyrze ruch polski i powołała nawet swój komitet, który gorąco manifestował swą życzliwość, inni zachowali się neutralnie, ale nie drażniąc, bojąc się zapewne wałk ulicznych, najścia koszynerów i ewentualnego bombardowania miasta.

„Szturm” na Bazar

W nocy z 20 na 21 marca panował spokój w mieście, nikomu nie przyszło na myśl wystąpienie przeciw „władzy”. Wojsko zresztą biwakowało na placach, a gęste patrole krążyły po ulicach i na przedmieściach. Po południu kompania pruska „szturmem” wzięła próżny Bazar, zabijając jednego bezbronnego chłopaka. Inny oddział próbował — zresztą niezbyt energicznie — skłonić Komitet Narodowy do rozejścia się. Ale ten, mając pozwolenie władz cywilnych oparł się i wytrwał. Ale nie omisszknił wytyrgować oficjalną zgodę gen. Colomba.

Komitet obradował bez przerwy, zmieniając komplet urzędujący na krótkie wycieczki. Wysłał instrukcje, odbierał liczne meldunki z prowincji, naradzał się, dyskutował. Od rana 22 tłum gromadził się znów, głównie przed gmachem Ziemstwa Kredytowego (naprzeciw Głównej Poczty), spodziewając się przybycia uwolnionych z Moabitcu spiskowców z 1846 r. Występowali przygodni mówcy — płynął pośrok gorolotnych frazesów o braterstwie ludów i zwycięstwie idei narodowości. Stefański, skorzystawszy z nadanej wolności prasy i zniesienia cenzury, założył natychmiast organ Komitetu Narodowego „Gazetę Polską”. W artykule wstępnym w numerze pierwszym z 22 marca pisano pt.

Polska

zmarłw chwstaje!

„Wśród kilkunastu dni wielkie wypadki zasły w Europie. Rewolucja w paru dniach dokonana została w Paryżu, despotyzm runął, gwałt i podstęp zastąpiła miłość i sprawiedliwość — wolność i braterstwo wzrosło wśród barykad... lud zwyciężył i obrał sobie za prawo swej władności i panowania wolność, równość i braterstwo. Na ten

znak powszechnego odkupienia po całej niemal Europie sprawiedliwość reprezentowana przez lud, zdobywa sobie władzę i pokój światu rewolucja okupuje, wznosi ołtarze triumfu po ulicach Paryża, Berlina, Wiednia; po kilkunastu walce barykadowej dzieło zmartwychstania zostało dokonany...”

Przyszłość Polski jest już rozstrzygnięta, ustalenie się Rzeczypospolitej we Francji, opierającej się na panowaniu ludu — wyrzekło zasady sprawiedliwości i człowieczeństwa, to jest iż wszyscy ludzie są sobie równi — a zatem i wszyscy muszą być wolnymi... Rzeczypospolita owdanie pewno Europie jako najdoskonalsza forma wolności...”

Dzisiaj odmielił się duch ludów, wszystko powraca do naturalnego porządku, ludy dążą do zjednoczenia się w swych narodowościach po Niemczech i Włoszech... a zatem i Polska musi z moralnych i odwiecznych praw tak ducha ludzkiego jako i dzisiejszej cywilizacji odzyskać swą samoistność i samodzielność... Gotujemy się w duchu i w wierze w przyszłość, bo przyszłość bliska, uzbierzmy się w potężną miłość narodowości i ludzkości... przy miłości i silnym przekonaniu uzyskamy i Ojczyznę i prawo należenia do ucywilizowanej Europy...”

Artykuł ten jest najwymowniejszą ilustracją rozumowania i wiary swej generacji, w której koncepcjach mieszał się mesjanizm, postęp, narodowość, braterstwo ludów, równość, wolność, miłość Ojczyzny i — tytuły hrabiowskie od zaborców i nierozwiązany problem robotników rolnych. I nade wszystko łatwowierność w polityce. I widzenie tego czego się pragnie, a nie dostrzeganie tego, co jest, nie zgadza się z pragnieniami.

22 marca

Tłumiony przez lata entuzjazm musiał się wyszumieć. Pochody, śpiewy, nabożeństwa, potoki bombastycznej wymowy. Komitet przeniósł się do Patusza poznańskiego, dziękował Radzie Miejskiej, przyjmował Moabitczyków wieczorem 22. Przybycie ich i triumfalny pochód rozpętało podniecenie do najwyższego stopnia.

„Gazeta Polska”

notowała

„Trudno jest opisać entuzjazm ludu, który w niezliczonej masie był świadkiem tego triumfu myśli narodowej. Czuli on, że znaczenie wydarzenia tego było wielkie. Komitet Rządowy, reprezent. myśli Ojczyzny i wolności, wyszedł oto z domu prywatnego... i wszedł w mury publiczne... Po wszystkich miejscach wiewały z okien wywieszzone czerwone z białym chorągwie, przebiegały ulicę Polki młode z wieńcami i chorągiewkami w rękach, rozlegały się pieśni narodo-

we, jakich na miejscach publicznych dawno już nie słyszano: jednym słowem dzień 22 marca był dla Poznania prawdziwym świętem narodowym i wspomniany on będzie w potomności z takim uszanowaniem, z takim uniesieniem, z jakim dzień 3 maja w historii polskiej jest zapisany...”

Wojsko wycofało się na cytadelę, obsadziwszy niektóre ważniejsze budynki w mieście. Gdy delegacja pertraktowała z królem; rządem w Berlinie, pułkownik Brandt odbierał od ministra wojny gen. Rohra rozkazy dla gen. Colomba — Jstłumienie ruchawki. Radykali komitetowi tymczasem glosili: w Poznaniu taki program społeczny: „...w Polsce dzisiejszej nie masz szlachty i chłopów — ale są tylko Polacy — obywatela... Dziś... nie wystarczają już rewolucje czysto polityczne, socjalnie musi być świat zmieniony, to jest nowe fundamenta społecznego życia założyć trzeba — nowe pojęcia o prawach obywatelskich, o godności człowieka i prawdziwym celu stowarzyszenia... I w naszej przyszłej Polsce dźbiać się tak będzie: szczęście ogólne — podniesienie najniższych klas ludu... równe pod względem materialnym jak moralnym — to jest zadaniem naszej młodej Polski i tylko w dążeniu do tego celu chcemy oglądać wielkość i świetność naszej Ojczyzny!”

Odczyty i dyskusje

Marksistowskie podstawy myślenia ekonomicznego

Teorie Marksa stanowią bazę socjalistycznej doktryny ekonomicznej; znającość ich jest niezbędna dla każdego, kto pragnie zrozumieć sens dokonujących się w świecie przemian, dla każdego, kto pragnie wytłumaczenia tych wszystkich zjawisk, które towarzyszą rozpadowi starego świata kapitalistycznego. Nic więc dziwnego, że odczyt dr. Szałagana na wskazywał w tytule temat zgromadził w Towarzystwie Współpracy Kulturalnej większą niż zazwyczaj liczbę słuchaczy.

W pierwszej części wykładu prelegent w sposób jasny i precyzyjny rozwinął teorię nadwartości jako źródła zysku kapitalistycznego. Przypomnijmy ją pokrótce. Siła robocza jest towarem specjalnego rodzaju, który w trakcie swego zużywania się przez pracę wytwarza nowe dobra. Ponieważ wartość tych dóbr przekracza wartość płacy robotnika, pokrywającej koszt utworzenia siły roboczej (a więc utrzymanie robotnika i jego rodziny) powstaje wartość dodatkowa, niezapłaconą. — Im więcej godzin pracuje robotnik i im więcej robotników zatrudnia kapitalista, tym większą gromadzi on wartość dodatkową.

W ten sposób dochodzimy do prawa akumulacji kapitału, któremu poświęcił prelegent drugą część odczytu. Kapitalista zużywa na swe potrzeby osobiste i rodzinne tylko niezbędną część uzyskanej nadwartości. Resztą powiększa sumę posiadanych przez niego kapitałów. Z akumulacją łączy się koncentracja kapitału, a na skutek walki konkurencyjnej między poszczególnymi kapitalistami ich centralizacja w rękach jednostek (koncerny, trusty, kartele).

W walce konkurencyjnej rozstrzygają taniłość produktów; kapitaliści więc starają się obniżyć koszty produkcji przez ciągłe rewolucjonizowanie metod wytwarzania i organizacji pracy (system taśmowy itp.). Wprowadzanie coraz to lepszych maszyn i coraz to dokładniejszych sposobów wyszukiwania siły roboczej prowadzi do bezrobocia, do tworzenia się na rynku rezerwy pozabawionej pracy proletariatu. Prowadzi do zubożenia całej klasy robotniczej.

Z tej beznadziejnej sytuacji Marks widział jedno tylko wyjście, mianowicie krwawą rewolucję proletariacką. Dziś na przykładzie demokracji ludowych widzimy, że są jeszcze inne, mniej bolesne drogi.

Prawa ekonomiczne — jak słusznie stwierdził prelegent — poza kilkoma najogólniejszymi prawdami mają wartość względną; obowiązują tylko w danym systemie gospodarczym. W demokracji ludowej są one inne, niż w systemie kapitalistycznym. Zbyt małą jednak jeszcze sumą doświadczeń rozporządzamy, by móc zbudować nową, odpowiednią dla naszych warunków teorię ekonomiczną.

Dyskusja nad referatem miała przebieg akademicki, choć w pewnym momencie prof. Rzóska próbował szukać nawiązania do naszej obecnej rzeczywistości gospodarczej.

J. B.

„MARIA STUART” J. Słowackiego

w Teatrze Nowym / napisał Jerzy Koller

Nie zostawilem tutaj żadnego dziedzica,
Ani dla mojej lutni, ani dla imienia —
Imię moje tak przeszło jako błyskawica,
I będzie jak dźwięk pusty trwać przez pokolenia.

(„Testament mój”)

Zbyt pesymistycznie widział tutaj poeta pogrobową przyszłość swojej „lutni i imienia”, ale niewątpliwie ani pierwsza ani drugie nie jest odczone do dziś aureolą takiego blasku, jakaby się im bezsprzecznie należało.

W r. 1949 cała Polska świętowała będzie setną rocznicę zgonu autora „Króla Duchy”. Już dziś słyszemy głosy, nawołujące do godnego uczczenia tego święta. Jeżeli obowiązek taki ciąży na całym narodzie a na literaturze i sztuce polskiej w pierwszej linii, to teatr musi go uważać za moralny nakaz i punkt honoru.

Na taki tenomen, jakim jest w naszej literaturze dramatycznej dzieło Słowackiego jako całość — piśmiennictwo polskie czekało od Kochanowskiego „Odprawy posłów greckich” trzy wieki, bo arcydzieło humanistycznego poety było wielką, ale długo odosobnioną erupcją geniuszu, wszystko co potem przyszło, te wszystkie „Barbary Radziwiłłówny”, „Fircyki” i „Powroty posłów” to były bardzo cenne i szanowane zapowiedzi polskiego teatru, ale jeszcze bardzo polowiczne spełnienie tego postulatów. Nawet „Dziady” Mickiewicza były więcej poezją niż teatrem, a na scenę, dla której nie były pisane, wkroczyły bardzo późno, kiedy Słowacki był już na niej od dawna zdomowiony.

Wielkość Słowackiego od śmierci poety nie kwestionował nikt, a jeżeli dwutomowa monografia Józefa Treliaka wywołała po swym ukazaniu się i oznaczeniu nagrodą Akademii Umiejętności burzę, to w tych błyskawicach i gromach więcej było zapala i dobrych chęci, aniżeli rzeczywistego zrozumienia i samego poety i jego krytyka. Pierwszy monografista Słowackiego, Antoni Małacki, wyrażał się o swym następcy z najwyższym uznaniem, a jego egzemplarz dedykowany mu przez autora, posiada glosy własnoręczne (w zbiorach Ossolineum) sędziwego uczonego, pełne aprobaty i szczerych pochwał. Okres mistyczny w tej

dopiero monografii J. Treliaka doczekal się pełnej analizy i zrozumienia ze strony naszej wiedzy o literaturze.

Wystawienie „Lilli Wenedy” na inaugurację wznowienia po wojnie i okupacji, działalności Teatru Polskiego w Warszawie, wywołało bardzo obszerne i szczegółowe oceny, ale wyboru dzieła — o ile mi wiadomo — nie kwestionował nikt. Teatry polskie winny już dziś pomyśleć i przygotować się do obchodu jubileuszowego. Zeszłoroczny konkurs szekszirowski Ministerstwa Kultury i Sztuki dowiódł jak taka inicjatywa może być skuteczna i jak wiele działań potrafi. Tutaj sprawa jest dużo trudniejsza. Słowacki jest do dziś dnia naszą narodową wielkością, której sława i popularność nie sięga poza granice, co najwyżej Słowiańszczyzny.

Spośród naszych pobratymców najwięcej dla kultu autora „Balladyny” działali Czesi, po nich dopiero idą Rosjanie i pozostałe narody słowiańskie. Nie możemy się ludzi: cokolwiek uczynimy w roku jubileuszowym, nie zdola to przemienić Słowackiego w pisarza światowej sławy. Już sam język polski zasądniczo, a przędny, wyrażańowanie skomplikowany i trudny język Słowackiego w szczególności — wznosi dość twardą barierę pomiędzy jego poezją, a obcymi. Poza tym tematyka największej części, poza nielicznymi wyjątkami („Mazepa”, „Beatrix Cenci”) wymaga takiej znajomości historii, niekiedy folkloru i ducha narodu polskiego, że to zamknięcie Słowackiemu drogę do tych międzynarodowych laurów, jakie przypadły w udziale bardzo wielu spośród, nieskończenie od niego niższych pisarzy francuskich, czy angielskich.

Słowacki jest i pozostanie naszym rdzennie narodowym poetą skupiającym w swym dziele niby w soczewce całą naszą poezję i kulturę i psychikę z jej specyficznymi zaletami i wadami. Ale jubileusz ten powinien stać się utrwaleniem pozycji poety, zarówno na

naszej scenie jak u innych narodów słowiańskich. Na drodze do tego celu spietrzają się trudności i przeszkody, ale nie takie, których dobra wola i rzetelny wysiłek zbiorowości nie potrafiłby pokonać i zwycięsko przełamać.

Teatr Nowy w Poznaniu zdobywa się w tym kierunku na pierwszy krok. Jest nim „MARIA STUART”.

Drugie z kolei (pierwszym był „Mindowe”) dzieło dramatyczne młodzieńskie, zaledwie dwudziesto-jeden-letniego poety nie należy do pozycji takich jak „Balladyna”, „Lilla Weneda” czy „Fantazy”, dzieł najpełniejszych, skończonego już rozwoju geniuszu Słowackiego. Mniej od nich popularna, rzadziej na ogół grywana, jest ta młodzieńcza tragedia jednym z najciekawszych utworów Słowackiego, mamy w niej bowiem już nie tylko zapowiedzi, ale i częściowe spełnienie tego, czym autor „Króla Duchy” stanie się w przyszłości.

Ponadto w tej tragedii, jak może w żadnym poprzednim utworze poetyckim w ogóle, a scenicznym niewątpliwie, Słowacki po raz pierwszy wypowiedział ustami swoich figur własne uczucia. Młodzieńcze uczucia miłości i przyjaźni, gorące przywiązanie do matki znalazły tutaj swój wyraz i kiedy wsiuchamy się w słowa Pazi, Rizzia czy Nicka, uchwyćmy w nich nutę osobistą, bardzo daleką od tych kostiumów historycznych, od całej typowej trazeologii romantyzmu, nabrałmią żywą krwią serca, przeżytym cierpieniem i rozwianymi złudzeniami.

Wystawienie „Marii Stuart” to pierwsza próba, konfrontacja możliwości Teatru Nowego z tymi postulatami, wobec jakich staną wszystkie sceny w przyszłym, jubileuszowym roku. Od wyników tej konfrontacji zależeć będą dalsze zamierzenia Teatru Nowego, do jak najgodniejszego uczczenia setnej rocznicy zgonu Słowackiego.

JERZY KOLLER

W „Bibliotece Romansów i Powieści” znajdziesz

najlepsze utwory pisarzy polskich i obcych. Cena jednego tomiku zł 50,—; w prenum. zleconej zł 80,— mies. (za dwa tomiki). Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe. w3b-3

Wojewoda Stefan Brzeziński na inspekcji. W dniu 4 marca br wojewoda poznański Stefan Brzeziński w asyście naczelnika wydziału mgr B. Szczepańskiego odbył inspekcję w tuł. Starostwie. Wojewoda zainteresował się wszystkimi referatami oraz pracą w powiecie. Po inspekcji Wojewoda odwiedził miasto Srode, a w szczególności cukrownię, tkalnię, przedsiębiorstwo maszyn rolniczych inż. Pierzchały oraz fabrykę konfekcyjną. (fk)

Łękno, p. Zaniemyśl. W dniu 1. III. 1948 roku został zakończony 8-miesięczny kurs żeński w tuł. Uniwersytecie Ludowym. Na kursie tym wykładano wszelkie dziedziny praktyczne z życia rolniczego, tak samo z życia kulturalnego. Słuchaczkę było 34. Na zakończenie kursu odbyło się pożegnanie połączone z wieczorkiem, na który złożyły się deklamacje, bajki oraz monologi.

Ostatnio odbyły się kursy rolnicze dla rolników całego powiatu, które zostały uruchomione w rozmaitych punktach naszego powiatu. Rolnicy chętnie korzystali z całodziennych wykładów, które poruszały wszelkie dziedziny jak hodowlę zwierząt, uprawę roli, ogrodnictwo, organizację spółdzielni oraz dział kobiecy i inne. Kursy te zostały zorganizowane przez Związek Samopomocy Chłopskiej. (fk)

Adres redakcji i administracji: Ostrow, ul. Kościelna, tel. 753.

Repertuar kin: kino Piast — „Baryłeczka”, kino Słońce: Konwój.

Dziury lekarzy: 7 bm. dr Sztuba Fl., ul. Wolności 28, tel. 522; 8 bm. dr Makowiec Tat. ul. Starokaliska i tel. 848.

Ceny na ocet i cukier

Poniżej podajemy ceny obowiązujące na terenie powiatu ostrowskiego na ocet i cukier: cena octu spirytusowego 6% w detalu za 1 litr octu 6% w butelce zł 75,— w butelkach 1/2-litrowych zł 80,—. Dolicznymi kosztami butelki jest niedopuszczalne. Dozwolone jest jedynie pobieranie zwrotnej kaucji za butelkę, 1-litrową 15 zł, za 1/2-litrową 10 zł. Maksymalna cena detaliczna płacona przez konsumenta za cukier wynosi: kryształ zwyczajny 180,— kg, kryształ rafinowany 200,— kg, puder 205,— kg, kostka prasowana w opakowaniu luzem 210,— kostka prasowana w paczkach po 1 i 2 kg 215,— kostka prasowana w porcjach po 3 sztuki zł 220,— kg, kostka piłowana I gat. 230,— kostka piłowana II gat. w paczkach po 1 kg 235,— kostka rębana II gatunek luzem zł 220,—.

Skazani za odstępstwo

Sąd Okręgowy skazał za odstępstwo od narodowości polskiej następujące osoby: Karola Szyszkę, zam. w Ostrowie na 11 mies. więzienia, Dąbrowskie-

go Piotra, zam. w Chojęcinie, pow. Kępno na 6 mies. więzienia, Troskę Barbare, zam. w Trębaczowie na 1 rok więzienia, Pawła i Krystynę Jokiel, zam. w Pępowie, pow. Gostyń na 1 rok więzienia, Wincentego i Marię Byka, zam. w Ostrowie, pow. Gostyń po 1 roku więzienia, Alojzego Krubera, zam. Buczek Wielki, pow. Kępno na 1 rok więzienia oraz Rataj Gertrudę, zam. w Stefanowie, pow. Gostyń na 1 rok więzienia. Skazanym zaliczono pobyt w areszcie tymczasowym lub obozach pracy.

Konkurenci Monopolów Państwowych skazani

Za handel tytoniem pochodzenia niemonopolowego ukarani zostali przez Sąd Okręgowy w Ostrowie Michał Pałk, zam. w Wałtrzychu, Michał Kontryniowicz, zam. w Przybysławiu, pow. Jarocin, Drygowski Kazimierz, zam. w Maleszycach, pow. Sroda Śląska, Zofia Stendera, zam. w Zawadzku, pow. Zielona Góra.

Józef Szukalski, zam. w Kaliszkowicach, pow. Ostrow skazany został na 5 miesięcy aresztu i 20 000 zł grzywny za pędzenie samogonu. Samogon i przyrządy do pędzenia skonfiskowano.

Cech Fryzjerów w Ostrowie powstał w roku 1878. W 10 rocznicę swego istnienia urządził pierwszą wystawę prac włosowych. Szkoła fachowa przy tuł. cechu istniała od roku 1886. W roku 1920 powstaje w Ostrowie Pol. Związek Cechów Fryzjerskich, który następnie przenosi się do Poznania i przekształca w Związek Cechów Polskich, obejmujący swą działalnością całą Polskę.

W uroczystości jubileuszowej udział wzięli przedstawiciele władz, partji politycznych, prezes Pow. Zw. Cechów p. Bartoszewski, dyr. Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej p. Koźbiał, ks. kanonik Dymarski oraz przedstawiciele bratnich cechów z okolicznych powiatów.

W czasie uroczystości wręczono dyplomy za długoletnią pracę zawodową oraz dyplomy uznania pp. Finkemu, Patuskawowi, Perskiemu, Siudzie i Sójce.

Odczytaniem dużej ilości nadesłanych życzeń oraz wspólną fotografią zakończono miłą uroczystość jubileuszową.

Z życia gimnazjum. Centrala Złomu w Katowicach nadesłała na ręce Dyrekcji Państw. Liceum i Gimnazjum Dyplom Uznania za wybitny udział młodzieży w akcji zbiórki złomu. Taki sam dyplom otrzymała Męska Drużyna Harcerska im. Przemysława. Do dyplomu dodano książkę dla biblioteki uczniowskiej.

„Kółko Krajoznawcze” urządziło pod kierownictwem swej opiekunki p. mgr. Terleckiej pokaz tańców parodowych, ludowych i regionalnych w odpowiednich strojach. W programie był: mazur, polka, oberek, kujawiak, krakowiak i wielkopolski taniec regionalny „Idź sobie”. Słowo wstępne i objaśnienia do każdego tańca podawał prof. Horowski. Wieczór był specjalnie poświęcony dla młodzieży szkolnej i zaczęła się „Pieśnią krajoznawczą”.

Za współpracę młodzieży szkolnej w akcji Pomocy Zimowej dla swych podopiecznych nadesłał pod adresem Dyrekcji podziękowanie i kilka książek Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Wolność i Demokrację. jh.

Wykład o bitwie w Książu. Niedzielny wykład w auli gimnazjum o bitwie w Książu w roku 1848 mimo swej aktualności nie wzbudził wśród obywateli szerszego zainteresowania. Na wykładzie było zaledwie 30 osób. jh.

Halina Grodzka. Dnia 6 marca 1948 po długich ciężkich cierpieniach zasnąła w Bogu opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, śp. Złożenie zwłok do grobu odbędzie się w wtorek, 9 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała na Dębcu. Msza św. za spokój duszy Zmarłej odprawiona zostanie w piątek, 12 bm., o godz. 8 w kościele Bożego Ciała, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni brat i rodzina. 6324

Halina Grodzka. S. p. Długoletnia wielce zasłużona sekretarka Biura Wydawniczego Księgarni św. Wojciecha oddała za życia swą duszę Bogu w dniu 5 marca 1948 r. Cześć Jej Pamięci! Zarząd Drukarni i Księgarni św. Wojciecha Spółka z ogr. odpow. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 9 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu. 6317

Bronisława Domańska. Dnia 5 marca 1948 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., nasza najtrojskilsza i najukochańska matka, teściowa, babcia, siostra, bratowa i ciocia, śp. z Mateklich przeżywszy lat 78. Msza św. za duszę drogiej Zmarłej odprawiona zostanie w poniedziałek, 8 bm., o godz. 9 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu. Pogrzeb tegoż dnia o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza górczyńskiego. W ciężkim smutku pogrążone dzieci i rodzina. Poznań, ul. Staszica 6 m. 11 Katowice 6208

Gertruda Woźniak. Dnia 4 marca 1948 zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza najukochańska matka, córka i siostra, śp. z Niedzielskich przeżywszy lat 40. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 8 bm., o godz. 11.15 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. W ciężkim smutku pogrążeni mąż z dziećmi i rodzina. 6280

Zakład Wylęgowy „Społem” Poznań, ul. Bielniki 2/4 Dojazd tramwajem nr 6 — Telefon 14-50 już czynny Przyjmujemy jaja do wylęgu. Sprzedajemy kurczęta rasowe i nierasowe. 62308

Torebki damskie w dużym wyborze oraz teki, walizki, portfele poleca zawsze najtaniej A. Graczyk Poznań, Wodna 22

KOSZYKI DO ŚWIECONEGO i siano papierowe poleca hurtowo i detalicznie „ŚWIATEK DZIECIECY” Poznań, ul. Walki Młodych 14 3a-68

Ludwik Obecny. W dniu 5 marca 1947 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wuj, śp. przeżywszy lat 62. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Jeżycach. W ciężkim smutku pogrążeni syn, synowa, wnuki i rodzina. Poznań — Kościan ul. Śniadeckich 23 m. 4 6240

Ceraty stołowe, wózkowe i na torebki Tapety w dużym wyborze Zb. Waligórski POZNAŃ Wielka 9 I piętro wejście z Szewskiej p2306

GAJA Gwarantowany PROSZEK DO PIECZENIA NA 500GR-MAKI MGR-ROMAN GAJ sp. z o.o. POZNAŃ PATRONA JACKOWSKIEGO 34 TEL. 6524 p2282

Nowość pp. Fryzjerzy! niezastąpiony płyn do trwałej ondulacji w fabletkach „AURONAL” do nabycia w f-mie J. POPLAWSKI Łódź, Sienkiewicza 63 3b-12 tel. 152-02

Przetarg Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu sprzedaje w drodze przetargu ustnego: 1. w Zbąszyniu w dniu 9. III. 1948 r. o godz. 9 u ob. Koiaty, Rynek 1, opony, części motocyklowe, szafy ogniotrwałe, beczki i maszynę szwską; 2. w Jarocinie w dniu 11. III. 1948 r. o godz. 9 u ob. Kostańskiego, przy ul. Pieszewskiej 15, szafę żelazną; 3. w Kościanie w dniu 12. III. 1948 r. o godz. 10 w Bzurze Obwodowej O. U. L. w Kościanie 3 powózki, wóz i dwa konie; 4. w Gnieźnie w dniu 15. III. 1948 r. o godz. 10 u ob. Ełksa Mariana, przy ul. Spokojnej 3/5 ca 2300 kg puchu roślinnego; 5. w Gnieźnie tegoż dnia o godz. 12 na terenie b. Garbarni Wlkp. przy ul. Jeziornej różnego rodzaju przyrządy artyleryjskie; 6. w Klecku, pow. Gniezno w dniu 16. III. 1948 r. o godz. 10 maszyny szwskie, znajdujące się u ob. Urbana przy ul. Dworcowej; 7. w Klecku tegoż dnia o godz. 12 przedsięwzięcia, znajdujące się w lokalu Zarządu Miejskiego; 8. w Witkowie, powiat Gniezno w dniu 17. III. 1948 r. o godz. 10 konia, znajdującego się u ob. Bartkowiaka; 9. w Chodzieży w dniu 20. III. 1948 r. o godz. 9-tej 5 opon samochodowych, znajdujących się u ob. Stachowiaka przy ul. Kościuszki nr 16; 10. w Chodzieży tegoż dnia o godz. 11 magiel z motorem, znajdujący się u ob. Sydora przy al. Kościuszki 1; 11. we Wronkach, powiat Szamotuły w dniu 22. III. 1948 r. o godz. 11 barak drewniany, znajdujący się na gruncie ob. Łopaty przy ul. Samońskiej; 12. w Zatomiu Starym, powiat Międzybóże w dniu 24. III. 48 r. o godz. 12 traktor, znajdujący się na gospodarstwie ob. Klemkego; 13. w Kórniku, pow. Srem w dniu 26. III. 48 r. o godz. 9 wagę zegarową, znajdującą się ob. Jachnika, Rynek 158; 14. w Wągrowcu w dniu 26. III. 1948 r. o godz. 10 blachy, żelazne pręty, nity, elektrody i t. p., znajdujące się w firmie Braci Rożniewskich, przy ul. Kcyńskiej 28. Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu

W poniedziałek, dnia 8 marca, o godz. 8.30 rano odprawiona zostanie msza św. żałobna w kościele św. Marcina przy ul. Fredry w pierwszej rocznicę śmierci działacza Wlkp. Zw. Spiewaczego, śp. druha Stanisława Łoży jak i za dalszych nam serdecznych druhów po lutni, śp. Kazimierza Tomasza Barwickiego Stefana Kwisle Adama Marszałka Franciszka Dyzerta X. Prob. Edmunda Kasiora Zdzisława Robińskiego Antoniego Wagnera Józefa Boeschego Bolesława Jaskiewicza Wincentego Kurnatowskiego Jana Ciechanowskiego Feliksa Rucińskiego Romana Marcinińskiego Cześć Ich pamięci! R. i. p. Grono Przyjaciół F433 Poznań, dn. 7. II. 48.

WYKWINTNĄ bieliznę milanezową wszelkiego rodzaju damską i męską po cenach ściśle fabrycznych poleca Mechaniczna Wytwórnia Bielizny „GODET” R. RACIBORSKI i A. LATEK, Łódź, ul. Nowotki nr 4 (dawnej Pomorska), tel. 295-31, 148-17. 3b-18

Polecamy niezawodne środki: „MORTIRAT” — trucizna na szczyry, w tubach; „MYSZOTRUT” — przeliska zatruta na myszy, w kartonikach; „PEDIKUS” — biały ocet sabad. przeciw szwawicy; „COLOCYNTHIDIS” — płyn silnie działający przeciw plukwom; „PROSZEK LUBONSKI” — na szwabry i wszelkie insekty. Do nabycia: w aptekach i drogeriach. WYTWORNIJA „PODKOWA” POZNAŃ Dominikańska 7, tel. 11-05 Przy zamówieniach hurtowych ponad 5000,— zł i detalicznych ponad 2000,— zł porto i opakowanie gratis! Specjalność: deratyzacja miast, gmin i powiatów! p2045

Wetny - Korty - Jedwabie - Dżianiny z przemysłu państwowego i prywatnego poleca HURTOWNIA GALANTERYJNO-TEKSTYLANA „KOSMOS” 3b-72 Łódź, ulica Piotrkowska 5 — telefon 167-50

Odlewnia Żelaza „KOPULAK” w Przysusze OTWINOWSKI JAN i S-ka Telefon nr 21 Konto czek. K. K. O. w Opocznie nr 151 Stacja kol. Opoczno Poleca kuchenne odlewy żeliwne oraz wykonuje zamówienia z powierzonych modeli. Ceny niskie. p-2119

wszelkich typów kupi zaraz Lampy radiowe Firma „RENOMA” Poznań, Stary Rynek 23 p2275

Przetarg nieograniczony Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych Oddział Wojewódzki w Poznaniu ogłasza przetarg nieograniczony obejmujący poszczególne prace budowlane: 1. murarskie 2. ślusarskie 3. stolarskie 4. ciesielskie 5. dekararskie 6. blacharskie 7. szklarskie 8. malarskie na budowę gmachu biurowego przy ul. 23 Lutego 19. Informacje oraz podkłady ofertowe otrzymać można za opłatą w P. Z. U. W. w Poznaniu, pl. Ratajskiego 8, pokój nr 27 od godz. 9-11 Oferty w podwójnych, zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na prace budowlane na budowę gmachu biurowego P. Z. U. W.”, przy ul. 23 Lutego 19” należy składać do dnia 19 marca b. r. do godz. 9 do skrzynki ofertowej, znajdującej się w holu. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego „Społem” w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 12 w wysokości 1% od oferowanej sumy. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 19 marca 1948 r. o godz. 10 na sali Zakładu. Zakład zastrzega sobie prawo swoboego wyboru oferenta, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych Oddział Wojewódzki w Poznaniu 3b-106

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu zatrudni zaraz Samodzielną siłę księgową-bilansistę (k) ze znajomością jednolitego planu kont. Reflektuje się na siłę kwalifikowaną. Zgłoszenia M. Focha 25. 6282

Przetarg nieograniczony Państwowe Poznańskie Zakłady Graficzne, Okręg Południe w Poznaniu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie prac budowlanych przy budowie halli Warsztatów Naprawy Maszyn Drukarskich, położ. w Poznaniu, przy ul. Grunwaldzkiej 33/35. Oferty należy składać w biurach Państwowych Poznańskich Zakładów Graficznych, Okręg Południe, Poznań, al. Marcinkowskiego 21, II ptr. najpóźniej do dnia 16 marca 1948 godz. 10.30 w podwójnych zalakowanych kopertach bez znaków firmowych, z napisem „Przetarg na prace budowlane przy budowie halli Warsztatów Naprawy Maszyn Drukarskich, Poznań, ul. Grunwaldzka 33/35.” Zainteresowani mogą zaznajomić się z warunkami robót, jako też otrzymać za opłatą 800,— zł ślepy kosztorys oraz informacje. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 1% od sumy oferowanej, wpłacone na rachunek Państwowych Poznańskich Zakładów Graficznych, Okręg Południe w Banku Gospodarstwa Krajowego nr konta 2034. Termin przetargu wyznacza się na dzień 16 marca 1948 godz. 11 w lokalach P. P. Z. G. aleje Marcinkowskiego 21. Państwowe Poznańskie Zakłady Graficzne zastrzegają sobie dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania powodów. 3b-145 Poznań, dnia 5 marca 1948. Dyrekcja

SZTANDARY PARAMENTA KOŚCIELNE wykonuje najstarsza fachowa firma K. KEDZIERSKA Poznań Ogrodowa 11 tel. 9 8-63 - Rok zut. 1914 Nagrodzona na PWK 52113

Hale fabryczna, ca 50x25 m w Poznaniu poszukujemy zaraz. Łódzka Hurtownia Artykułów Włókienniczych św. Marcin 61 — Tel. 35-40 p-2351

Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Poznania

przypomina, że
rejestracja książeczek oszczędnościowych

wydanych przez nią przed dniem 1 września 1939 r. odbywa się do dnia 3 kwietnia 1948 r. w godzinach od 9 do 13 w biurze rejestracyjnym w Poznaniu, ul. 27 Grudnia nr 19, piętro II.

Książeczki niezarejestrowane w terminie, tracą ważność. Rejestracja dokonana przed dniem 1 XII 1947 r. musi być powtórzona

Panowie!

Na sezon wiosenny polecamy wszelkie fasony **czapek** cywilne organizacyjne oraz kapelusze w wielkim wyborze po najniższych cenach

6068
Wytwórnia
hurt detal
Dąbrowskiego 3 — Telefon 36-02 — 11-46

MASZYNY BIUROWE
kasy rejestracyjne, powielacze
kupno — sprzedaż
Przeróbka na układ polski oraz wszelkie naprawy

Centrala Maszyn i Przyrządów Biurowych
Cz. Filipiak
Poznań, św. Marcina 32 — Telefon 88-19

Wolne posady

Ogrodnik potrzebny. Poznań, Daszyńskiego 149 m. 6. 6197

Niania do dzieci (lat 3 1/2 i 1 rok) przyjmie zaraz. Zgłoszenia ze świadectwami: Pułaskiego nr 11. p2390

Krawcowa sika pierwszorzędną, potrzebną jako wspólniczkę. Dam lokal, maszynę do szycia i współpracę. Adres wskaże Głos Wielkopolski pod nr 6041.

Potrzebna do zajęcia się domem zaraz. Telefon 64-36 6124

Tokarz

potrzebny zaraz.
„APANA“
Wytw. wyrobów metalowych, Poznań, ul. Skarbowska 20. 6284

Sekretarka adwokacka potrzebna. Mielżyńskiego 3. c966

Krawcowa (reżymiarzka) potrzebna na maszynę pracę. Piekarska 24 m. 17. 6181

Zegarmistrz dobry fachowiec, potrzebny do pracy stałej, ewentualnie odstąpić zakład zegarmistrzowski z powodu choroby. Zabkowiec. Dolny Śląsk, Grunwaldzka 30. 3a-59

Księgowa młodsza pewna w zliczaniu. Oferty z wymaganiami Głos Wielkopolski pod nr 6140.

Uczeń fryzjerski, uczennica z praktyką, miejscowi lub z prowincji, pomocnik na wyprawki. Oferty Głos Wielkopolski nr 6203.

Pomocnik biurowy, kawaler, piszący na maszynie i obeznany z gospodarstwem rolnym, na majątek potrzebny. Oferty pisemne do „PAR“, Poznań, Ratajczaka 7, pod 3.241. p2301

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Kraszewskiego 4 m. 6. 6192

Uczeń rzeźniczy potrzebny zaraz. Of. Głos Wlkp. nr 6286.

Szewska czeladnik, zdolny, na damskie, poza dom. Of. Głos Wielkopolski nr 6284.

Dziewczyna potrzebna zaraz z praniem i spaniem. Piasek, ul. Wroniecka 19 m. 1. 6242

Pomocnica domowa do restauracji potrzebna. Restauracja „Goplanka“, ul. Dąbrowskiego 39. 6281

Stolarz może się zgłosić Wytwórnia Krzesel i Stołów, Poznań, Dąbrowskiego 81. 6220

Starsza gosposie z gotowaniem zaraz. Rzeźnictwo, Opalenica, Rynek 22. 6222

Pomocnica domowa umiejąca gotować potrzebna zaraz. Złotogórski, Dąbrowskiego nr 34. 6224

Krawców na marynarki konfekcyjne, wieczorne, Wielka nr 19. 6217

Pomocnik tapicerski potrzebny. Ul. Szewska 2 (w podwórzu). p2340

Dziewczynę z gotowaniem, czystą, uczciwą, za dobrym wynagrodzeniem przyjmie Nowaczyk, Ogrodowa 11. p2344

Dziewczynę do dzieci, zdrową, czystą, przyjmie Nowaczyk, ul. Ogrodowa 11. p2346

Podróżujący dzielnym do sprzedaży soków poszukiwany. Of. „PAR“, Ratajczaka 7 — pod „3 289“. p2334

3 agentów portretowych na do dobrych warunkach przyjmieni. Wrocławska 14 m. 10. p2322

Fryzjer na stałą posadę potrzebny. Zgłoszenia osobiste, kosztu podróży wracam. Pałacowy, Drezdenko k/Poznań, ul. M. Stalina 13. 6299

Radjotechnika, siły samodzielnej, poszukuje zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 6307.

Kasjerkę-księżkową, młodszą, rzetelną, możliwie obeznaną ekspedycją branży galanterii, konfekcją poszukuje „Dom Mody“ The Gentleman, Paderewskiego 1. 6312

Szuk posady
Kierowca mechanik na ciągnik. Miejscowość obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 6033.

Inżynier specjalności obróbka bezwrtowa, przyjmie pracę po godzinach. Oferty Głos Wlkp. pod nr 5942.

Prania lub sprzątania biur szuka akuratna, uczciwa i pracowita. Oferty Głos Wielkopolski nr 6172.

Przepisywanie na maszynie wszelkiego rodzaju pism, dokumentów, podań do sądów i władz — tłumaczenia ul. Młyńska 13 m. 1. 6190

Ekspedientka branży owocowo-jarzynowej-spożywczej szuka posady. Oferty Głos Wielkopolski pod nr 6207.

Starsza osoba szuka sprzątanin dorywczo. Oferty Gł. Wielkopolski nr 6246.

Czeladnik fryzjerski przyjmie pracę. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 6248.

Posiadam samochód półciężarowy platformę, przyjmie pracę nawet dorywczo. Oferty Głos Wielkopolski nr 6261.

Przyjmę posadę maszynistki względnie sekretarki z pełnymi kwalifikacjami w Poznaniu. Oferty Głos Wlkp. nr 6273.

Emeryt państw. poszukuje, lekkiego zajęcia w biurze lub podobne. Oferty Głos Wielkopolski nr 6279.

Student A. H. szuka odpowiedniej pracy biurowej lub księgowości. Oferty Głos Wielkopolski nr 5393.

Biuro z średnim wykształceniem poszukuje posady w mieście powiatowym, blisko Poznania, z mieszkaniem. Of. „PAR“, Ratajczaka 7 — pod 3.287. p2332

Piekarz-cukiernik kilkuletnią praktyką, dobre świadectwa, szuka posady. Oferty Gł. Wlkp. nr 6289.

Nauka
Przywleknę uczyć licealne, gimnazjalne. Kossaka 18 m. 3. 5839

Kto nauczy brydla, konwersacji francuskiej? Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3.272. p2326

Kursy Handlowo-Administracyjne przyjmują dalsze wpisy na kurs popołudniowy z szczerą i innym uwzględnieniem księgowości. Ul. Potockiej 16, telefon 67-50, 19-83. p2200

Najważniejsze audycje radiowe na wtorek 9. 3. 48
8.40 „Szalone“, XVII odcinek powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego; 8.55 Rady praktyczne dla słuchaczy; 12.25 Koncert fortepianowy. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. M. Giżelskiego, H. Szperka i W. Radny (2 fortepiany); 13.30 Fortroty w różnych wykonaniach; 14.00 „Muzyka radiowa“; 14.50 Kursy radiowe dla nauczycieli; „Zasada stopniowania trudności w nauczaniu“ w opr. Antonia Panaszewskiego; 15.00 Wiadomości z Ziemi Zachodniej; 15.10 Felieton literacki pt. „Zemski i Kasprzyc w Warszawie i Mazurach“ w opr. Janiny Krasowicz; 15.20 „Kaleidoskop muzyczny“ z udz. M. Wojnickiego (tenor) Audycja w opr. M. Obsta; 16.50 „Zd. Światła radiowa“; 16.55 „Entuzjastki i entuzjastki“ — słuchowisko; 18.45 „Szalone“, XVII odcinek powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego; 19.00 Koncert kompozytorski Alfreda Gradsteina; 19.25 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. pod dyr. J. Gerdy; 20.50 „Polacy na barykadach Pariza“; 21.00 Koncert symfoniczny; 22.15 Popularne melodie.

Wydawnictwo Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik“
Redaktor naczelny Jan Zapierski
Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 53, tel. 64-75.
62-70 i 77-49.

Troczono w Drukarni Św. Wojciecha pod Zarządkiem Państw. w Poznaniu — K-49486

„CEROL“

politura woskowa

doskonale czyszczy, odświeża, polezuje i konserwuje wszelkiego rodzaju meble, skóry oraz parkiety.

Do nabycia w drogeriach.

„Lanolinowy Krem Sportowy“

To ideał kultury ciała!

chroni pielęgnuje i udelikatnia cerę.

Do nabycia w perfumeriach, drogeriach i aptekach. p-2325

Uwaga Chiromantka

znakomicie przepowiada przyszłość, przyjmuje tylko do 16 marca Poznań, Czesława 10, m. 8 (Wilda). p2336

Narzynki i gwintowniki z wysokowartościowej stali stopowej metryczne, Whitworta i gazowe normalne i drobnowojowe od 1 mm oraz wszelkie narzędzia do obróbki metali i drzewa poleca

PILAT i Ska Poznań

Sw. Marcina 34, tel. 44-84.
Hurt
p2111

OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-19-tej, w soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) —

Kurs kroju damskiego. Piekarska 9 m. 7, III ptr. 6218

Prof. matematyki udzieli lekcji, także angielski. — Szarmarzewskiego 16, m. 6. c957

Księgowości z przebitkową, uproszczonej i podatkową, do całkowitej pewności bilansowej wyucza Szkoła Przynależności Handlowej, pl. Wolności 2. 6000

Osobiste

Lumina poleca w wielkim wyborze: kryształy, wyroby szklane, serwisy obiadowe, serwisy do kawy, piękne wazy dekoracyjne, drobna porcelana, lampy, żyrandole — plac Wolności 11 (pod Filarami). p2129

Wykonujemy pierwszorzędnie suknie, wykintne, skromne. Fa „Piaszcze“, św. Marcina 79. p2254

Garderobe męską, damską wykonuje pierwszorzędnie, szybko. Dolski, Matejki 67. 6205

Hallo uwaga! Nadeszły najnowsze szablery w świeżym transporcie płyt gramofonowych. Sprzedaj również bez dostarczenia starych płyt. Polecam poduszki, graiki elektryczne, akumulatory motocyklowe, radiowe, półczerwone do gazu oraz wielki wybór harmonijk ustnych, akordionów „Emka“, Wrocławka nr 30. Własne warsztaty naprawy. p2318

Platforma i wóz, ulica Wiołarska 59. 6183

Kuchnie nowoczesne korzystnie. Półwiejska 26, Stolarska w podwórzu. k499

Praktyka techniczno-dentystyczna, dobrze prosperująca w pow. mieście, z powodu śmierci właściciela zaraz do odstąpienia. Oferty Głos Wielkopolski pod nr 3a-63.

Pompa ośrodkowa z motorem elektrycznym 2 KM, 380 Volt, silnik elektryczny 7/8 KM 380 Volt, 2800 obr. sprzedam. Grzeszkiewicz, Częstochowa ul. Kazimierza 20. 3b-113

Dwie rasowe kozy sprzedam. Polna 17 m. 34. 6148.

Kluby skórzane, kanapa 2 fotele, okazynie. Kanakowa 7, m. 6. 6150

Półkwa marki Lewis, rygiel k. Singera, Durkoppa, półkrawiecka rotacyjna Pfaff — dobrym stanie sprzedam. Of. Głos Wielkop. pod nr 6152.

Bedford nośność 2 1/2 ton, Renault 2 ton, Fenomen 1 1/2 ton, Czajca 4. 6167

Dokart ogumiony sprzedam. M. Focha 87, m. 10. 6155

Wilk rasowy 11 mies, sprzedam. Ławica, ulica Kołobrzewska 7. 6157

Pracownia Brazownicza

poleca przybory liturgiczne oraz wykonuje srebrzenie i złocenie Ratajski Stefan i Ska Poznań, ul. Grobla 27. p2327

Radio 3 zakresy uniwersalne. Umiańskiego 19 m. 6. k509

Laboratoryjną wirówkę elektryczną 2000 obrotów. Gąsiorowskich 8 m. 8. f439

Wózek dziecięcy, radio Philipsa, ubranie, mostek, Pamiętkowa 1 m. 41. f432

Sprzedam przyczepkę samochodową z nową rejestracją, ładowność 6-8 ton na bliźniakach, ogumienie 750/20 dobre. Oglądać: Rynek Śródceki 10/11. f434

Sprzedam wózek ręczny ogumiony, nośność 300 kg. Przepióra, Strzelecka 37. 6182

Wózek dla bliźniąt, taczka do piasku. Grunwaldzka 59, m. 2. 6070

Sprzedam plac w Puszczykowie, przy głównej ulicy nr 3600. Oferty „PAP“, Poznań, Mielżyńskiego 8, pod „Puszczykowie“. 3b-132

Piec przenośny, wózek na gumach z rowerem, 4 akwarja, smoking. Kubiak, Pałacowa 74. 6198

Parcela budowlana, Pałacowa — pogodna, pośrednicy wyjątkowi. Wiadomość: ulica Grzybowska 36. 6176

WELNĘ najlepiej płaci i wymienia

Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych Poznań, św. Marcina 61. Tel. 35-40. Filia: M. Focha 16, w Hall Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-31. c2166

Stół rozkładany 4 krzesła, 2 taborety. Gąsiorowskich nr 8 m. 7. 6237

DKW setka, maszyna krawiecka Singera, Krautchofera 35 m. 17. 6229

Radio adapterem, słodko motocyklowe, Drzymały 16 m. 5 (Solacz). 6230

Philips super sprzedam. Jarochowskiego 10 m. 13. 6235

Kredens stołowy (gdański) i kuchenne gazowy sprzedam. — Ul. Wujka 9, Tel. 52-262. p2338

Underwood walizkowy. Cena 30 000. Strzelecka 37, m. 2. p2339

Wiertarkę szupkową pół kowalską na motor sprzedam. Wodna 21, Marszał. 6310

Sprzedamy strugarkę (shaping) srok 450 mm, ostrzałkę automat do płyt taśmowych i tarzycowych. Telefon 20-25. p2323

Barak niekompletny lub na części sprzedam. Zgłoszenia: telefon 92-41. p2320

Dla fryzjerów suszarka motora na duże 2 głowy. Poznań, Niecała 14, m. 2. 6293

Rower męski sprzedam. Zielona 5, m. 12. 6295

Urządzenie do wyrobu wód mineralnych i piwa. Poznań, Rzepeckiego 2a, m. 4. 6255

Maszyny do lodów. — Adres wskaże Głos Wlkp. nr 6302

Maszyna „Singer“ gabinetowa, Wielkopolska 7, m. 3 (Solacz). 6306

Sprzedam dzwign osobowy (windę) z rozbiórki, ca 1/4 ton. Telefon 45-69. c960

Radio 7-lampowe, 7-obwodowe, uniwersalne. Mielżyńskiego 19, m. 12. c951

Wózek dziecięcy w dobrym stanie. Prusa 18 m. 7. 6271

Prasę mechaniczną poziomą 15 ton nacisku sprzedam. „Tis“, Graniczna 12a, tel. 62-54. 6272

Dom piętrowy (z stajnią) i 2 morgami ziemi sprzedam — „Kiosk“, ul. Dąbrowskiego 62. 6277

Sypialnia nowa brzożowa pod gwarancją gabinetu dębów, 2 używane łóżka. Stolarska, Stolarska 2. 6223

Sprzedam warsztat samochodowy w pełnym biegu wraz z mieszkaniem z powodu choroby. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 6274.

Kupna
Konia na rzeź kupuje. Odbiór samochodowy. Zgoja, Poznań, Masztalarska 8, tel. 20-20. c756

Farby, chemikalia, kleje w tabliczkach itp. kupuje Hurtownia Drogerijna, Poznań, ulica Półwiejska 39, tel. 19-63. p2017

Kartony unrowskie kupuje „Hatech“, św. Marcina nr 63. p2060

Konia na rzeź kupuje Stanisław Gajkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 3a-9

Kamienicę, willę, parcelę, gospodarstwo natychmiast kupię. Cena obojętna. Zgłoszenia do Firmy „Union“, Poznań, Rzeszowskiej 4. 5734

Planino kupię. Skarbowska 15, m. 6. p2219

Czapkę gumową do kąpieli. Of. Głos Wielkopolski nr 6111.

Kupię sklep rzeźniczy z urządzeniem w Poznaniu, dzielnicą obojętną. Oferty Głos Wielkopolski nr 6184.

Samochodowe części, łożyska nowe i używane kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89. Tel. 20-14. 3b-126

Odzież męską, damską, futro karakulu lub łapkowe używane kupię. Wodna 21 — skąd. 5748

Kupię piekarnię w mieście powiatowym. Oferty Głos Wielkopolski pod nr 5720.

Ogrodnictwo kupię lub przystąpię do spółki z kapitałem. Oferty nr 614 „Czytelnik“, Armii Czerwonej 1. c910

Maszyny do obróbki metalu, drzewa kupuje „Hatech“, Marcina 65. 3a-49

Opony 525x16 550x16 kupię „Hatech“ Marcina 65. 3a-52

Dom lub willę wolnym mieszkaniem ewtl. uszkodzoną kupię zaraz. Oferty nr 750 „Czytelnik“, Focha 14. f420

Wózek cztero lub dwukołowy kupię. Drzewiecki, Grudzińskiego 68. k494

Kupię futro karakulu używane lub łapki, cenę. Oferty Głos Wielkopolski nr 6285.

Trykotarskie maszyny wszelkiego rodzaju kupię. Zgłoszenia spieszne: Wierzbicę 40 m. 5. k508

Parcelę przemysłową kupię. Oferty Głos Wlkp. nr 6247.

Fortepian Bechstein, Blüthner, Steinway w dobrym stanie kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 6212.

Przebiec kupię 1.73 wysokości. Of. Gł. Wlkp. nr 6231.

Parcelę kupię. Oferty z ceną: PAR, Ratajczaka 7, pod 3.272. p2337

Lekarz dentysta kupi zaraz Poznańskim 1-rodziny domek wolnym mieszkaniem lub mieszkanie. Warunek dobry punkt, kanalizacja, elektryczność. — Of.: Szczecin, ul. Jedności Narodowej 38, Rubaszkiwicz. 6292

Zamiana
Mieszkanie służbowe, na prywatne większe. Hetmańska 22 m. 11. 6204

Zamienię 2 pokoje kuchnia, łazienka, balkon, willa, ulica Ogory 89 m. 1 (Szeląg), na pokój kuchnia w śródmieściu 6195

Okazja dla emeryta zamienię 3 pokoje kuchnia, ogród, ziemia, miejscowość letniskowa 40 km od Poznania na mieszkanie takie lub mniejsze w Poznaniu, ewentualnie dopłać. Kosztą przeprowadzki zwrócę. Kilińskiego 3, (skład spożywczy). 6194

Pieniąż
300 000—400 000 złotych pożyczki dla przemysłu wytwórczego, pełna gwarancja, procent umiarkowany. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 5975.

Poszukuję współnika do otwartego składu części samochodowych i motocyklowych celem uruchomienia wytwórni. Spieszne oferty Głos Wielkopolski nr 6219.

Wolne lokale
Mieszkanie 4-pokojowe przy Matejki za zwrotem kosztów remontu odstąpię. Zgłoszenia: Administracja Domu, Poznań, Matejki 6. 3b-80

Puszczykowie 4 pokoje kuchnia komfortowe kosztu remontu, czynsz z g. Oferty nr 2145 Czytelnik, Daszyńskiego nr 48. k511

Drogerie powiatowym przemysłowym mieście Dolnym Śląsk sprzedam lub wydzierżawię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3.303. p2341

Mieszkanie pokój z kuchnią, samodzielne, I ptr., ul. Wolności, za pożyczkę 200 tys., zaraz odstąpię. Oferty nr 672: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c968

Szuka lokalu
Lokal na wytwórnię cukrów poszukiwany. Oferty „PAR“, Ratajczaka 7, pod „3 234“. p2296

Składowo w centrum spiesznie poszukuje. Oferty nr 2141 Czytelnik, Daszyńskiego nr 48. k507

Mieszkania dwu do trzy-pokojowe kuchnia, łazienka, Poznań okolica, poszukuje. Zwrot kosztów remontu. Oferty Głos Wielkopolski nr 6244.

Pokoiku poszukuje starsza pracująca z zamiarem pomocy domowa. Of. Gł. Wlkp. nr 6250.

Dwie studentki szukają pokoju. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 6301.

Pustego pokoju śródmieścia, małym remontem lub umeblowanego. Telefon 16-36 wyl. adres wskaże Czytelnik, Czerwonej Armii 1, nr 662. c958

Panienka przyjeżdżająca poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski pod nr 5776.

Studentka córka lekarza, poszukuje ładnego pokoju, ew. z utrzymaniem. Oferty Głos Wielkopolski nr 6153.

Pokój umeblowany wynajmę. Oferty Głos Wielkopolski nr 6199.

2 pokoje z kuchnią poszukuje w centrum za zwrotem remontu parter lub I piętro. Oferty Głos Wielkopolski nr 6201.

Samotna osoba poszukuje pokoju pustego za pożyczkę lub dzierżawę rok z góry I lub II piętro. Oferty Głos Wielkopolski pod nr 6164.

Poszukujemy na czas Targów Poznańskich od 29. 4. do 9. 5. br. pokój z utrzymaniem lub bez w mieszkaniach prywatnych na warunkach do omówienia. Zgłoszenia przesyłać listownie: „Orbis“ Oddział Główny, Warszawa, Al. Jerozolimskie 5. 3b-15

Dzierżawy
Piekarnię wydzierżawię w okolicy Pozn

Rozumiem, że ludzie niewykształceni popełniają często rażące błędy w naszej ojczyźnie. Ale nie rozumiem ludzi wykształconych, kaleczących mowę w nieprawdopodobny sposób. Byłem w licznych towarzystwach; prawie wszyscy zebrani to ludzie z cenzurą na esplanadach stanowiących.

Z warkiej rozmowy na różne tematy zdołałem wyłowić całą masę brzydkich błędów językowych. Od germanizmów aż się roilo.

„Proszę pana, mam w domu leżeć śliczną materią na ubranie”. Inny znowu tak:

„Widziałem go wczoraj iść na Focha”.

Germanizmy jak sto diabłów. Aż skóra cierpnie. Miła, sympatyczna blondynka, która ma przed nazwiskiem trzy literki mgr, mówi: „Powiedziała jej, że ma iść do góry”.

Przystojny młodzien zwraca się do gospodyni domu „proszę panią” — zamiast proszę pani. Sporo też nieeleganckości jak np. „pokój dziecinny — zamiast dziecięcy; my byli — miast ładniejszego byliśmy i wiele, wiele innych. A już szczytem i zgrzytem to zwrot „żym był” (fonetycznie też źle).

Trudno pojąć, że ludzie, od których wymagamy czystej mowy tak ją zachwasczają. I nie pomoże nawet dyskretnie i grzecznie wypowiedziana uwaga, że tak nie należy mówić. Mało to pomaga. Gościnnie i skądinąd czarujący gospodarz, żegnając mówi:

„Przyjdź, czekam za tobą!”

Uff, jak to boli. Tnie, jakby ktoś żyłką ciął szkło.

t.h.n.

Wywiad z Wiechem

Szukałem Wiecha wszędzie: w Radio powiedziano mi, że jest w hotelu, w hotelu, że pojechał do Radia, a w Radio znowu, że w hotelu. Biegałem więc jak kot z pęcherzem. W końcu znalazłem się w portierni hotelu Continental. Zobaczywszy znaną z „Przekroju” sylwetkę podszedłem do p. Wiecheckiego z prośbą o rozmowę i o jaki felieton dla „Głosu”.

— A co pan myśli... że jestem piekarz? Z felietonami to ciężka sprawa.

— Dlaczego ciężka? — No, bo ciężki poród. A niech pan o dalszych szczegółach nie pisze, bo by to zainteresowało tylko ginekologów.

A więc napisałem... — Czy Pańskie wiewiory autorskie mają podobny charakter do urzędniczych przez naszą spółdzielnię wydawniczą pod nazwą „Autorki między swymi czytelnikami?”

— Mniej więcej tak... — odpowiada p. Wiech — z tą tylko różnicą, że po moich prelekcjach na ogół nie prowadzi się dyskusji. Ogólnie biorąc moje podróże po Polsce mają raczej charakter diecezjalnej wizytacji biskupiej...

— ?!?!?!? — „...bo zbieram zbłąkane warszawskie duszyczki.

P. Wiech nie wygląda wcale na osobę stanu duchownego. Znako- mity felietonista ma powierzchowność raczej prokurenta jakiejś handlowej firmy. Może dlatego, że zarówno swoje felietony, jak i wy- stępy traktuje podobno bardzo „handlowo”.

— Czy Pan będzie pisał powieści na wzór „Café pod Minogą?” — Owszem. Chcę napisać dalszy ciąg historii tych bohaterów.

Pan Wiech bardzo się spieszy. Nie zdążyłem więc zadać mu tradycyjnych pytań: 1. Co sądzi o obudowie Poznania, 2. Jak mu się podoba nasze miasto, 3. Co sądzi o przyszłym rozwoju Między- narodowych Targów Poznańskich i 4. Kiedy zamierza następny raz przyjechać do Poznania...

W czasie rozmowy, którą pro- wadzimy na stojąco, wsiada do samochodu.

— Zobaczymy się wieczorem na koncercie — mówi na pożegnaniu.

— Niestety — odpowiadam — nie dostałem biletu...

jml

NOTATKI BIBLIOGRAFICZNE

Stanisław Windakiewicz — Jan Kocha- nowski. Wyd. 2. Str. 202. zł 380.

Studium świętego badacza czyta się jak najlepszą powieść biograficzną. Z okru- chów mało znanych wiadomości o życiu i dziełach poety — ułożył autor mozaikę przedstawiającą człowieka-humanistę oraz niepospolitego poetę renesansowego.

Jan Brzechwa — Skarżypyta, ilustr. Siemaszkowa O. Str. 39. zł 530.

Bajki wujaszka Brzechwy, ośm'eszając ułomności ludzkie uczą dziecko krytyczne- go spojrzenia na świat. Urocze ilustracje O. Siemaszkowej rysunkiem, barwą i humorem zbliżają młodego czytelnika do tematyki bajek.

Już 50 lat kursują w Poznaniu elektryczne tramwaje

W historii każdego miasta znajdujemy zwykle kilka ważniejszych faktów, jakie wydarzyły się na przestrzeni ostatniego stulecia, a o których wspominają jeszcze starsze pokolenia. Takim właśnie faktem jest w dziejach Poznania moment uruchomienia pierwszego tramwaju elektrycznego. Wydarzenie to zanotowały kroniki dnia 6 marca 1898 roku. Pierwsza linia prowadziła od Dworca Głównego przez Śródmieście do Katedry, a więc tą samą trasą, którą przedtem kursowały tramwaje konne. Poznania- cy z zadowoleniem przyjęli tę innowację i tylko właściciele dorożek konnych wiedzili, że tramwaje uszczuplą ich dochody. Wszak tramwaj elektryczny mógł liczyć na lepszą frekwencję, aniżeli konne dorożki.

Kilka dni po uruchomieniu pierw- szej linii ruszył tramwaj na Ła- zarz do ul. Niegolewskich, a trzecią linię uruchomiono 19 marca na Wilde. Długość wszystkich linii wynosiła 14 km.

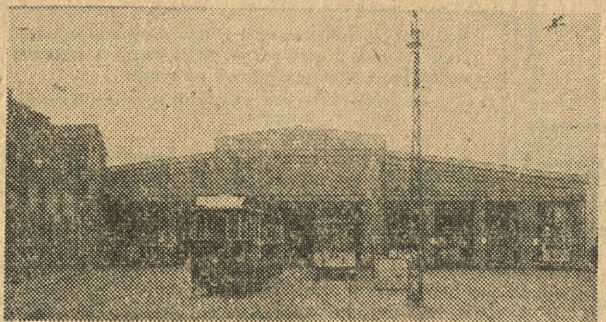
Za jednorazowy przejazd płacono 10 lub 20 „fenigów”, przy czym wozy kur- sowały — w zależności od długości trasy — co 5, 10 lub 20 minut. Perso- nel tramwajowy na poszczególnych li- niach nie był zbyt liczny i motorniczy spełniał równocześnie funkcję biletera. Wprowadzenie tramwajów elektrycz- nych stanowiło pewną korzyść dla mia- sta, gdyż należały one do prywatnej spół- ki akcyjnej, która płaciła miastu spec- jalną daninę za używanie ulic. Nie- bezpieczeństwo tkwiło tylko w tym, że przy zmniejszaniu się dochodów ów- czesnej „Posener Strassenbahn” miały

Pierwsza remiza tramwajów elek- trycznych stanęła przy ul. Gajowej. Do dzisiejszego dnia budynek ten zacho- wał — poza drobnymi zmianami — swą dawną szatę ze- wnętrzną. Zdjęcie przedstawia nam równocześnie jak wyglądały poznań- skie tramwaje około r. 1923. Większość tych wozów przerobiono później na przyczepki, które do dziś kursują na naszych liniach.

posiadały wówczas 4 autobusy, a póź- niej dokupiły jeszcze 22 i 3 trolejbusy. Te ostatnie zaczęły jednak dopiero kur-

dochodów. Na uzdrowienie stosunków finansowych nie wpłynęła zniżka bile- tów, ani też wprowadzenie 20% ulgi przy sprzedaży bloczków i biletów 4-przystankowych (rok 1934) po 15 gr. Z konieczności musiano więc zaniechać rozbudowy sieci, a nawet zredukowano personel (w roku 1929 — 415 pracow- ników). Dochody PKE spadły w ciągu 4 lat o przeszło 200 tys. zł rocznie.

Dopiero w 1935 roku zanotowano wzrost frekwencji. Dochody podniosły się co prawda nieznacznie, ale można już było pomyśleć o przedłużeniu nie- których linii. Od tego też czasu dochodzi tramwaj do Winiar, Dębca, Osiedla



Krótko przed wojną zakupiono w fabryce chrzanowskiej nowoczesne przy- czepki, a w r. 1945 nabył Zarząd Miejski kilkadziesiąt wo- zów motorowych i przyczepkę przed- wojennego typu.

Grunwaldzkiego i wówczas również wznowiono linię do pl. Sapieżyńskiego przez ul. Pocztową.

Do ogólnego szkicu historycznego o tramwajach poznańskich na przestrzeni 50 lat istnienia, można by jeszcze dorzucić zdobycze natury społecznej, dzie- ki którym pracownicy PKE uzyskali własne mieszkania, Ośrodek Zdrowia i szereg innych udogodnień. Stanowi to jednak odrębną sprawę, do której po- staramy się jeszcze powrócić.

W okresie minionej okupacji nie za- notowano w PKE żadnych sukcesów. Okupant nie wiele wniósł dobrego w całą gospodarkę, a raczej dopuścił do daleko idącego zniszczenia taboru. Nad jego naprawą trwał pracownik warszta- tów od pierwszych dni uwolnienia Poz- nania i w krótkim czasie doprowadził do tego, że w kilka miesięcy po wojnie nie istniał w Poznaniu problem komu- nikacji miejskiej. Historię tę znamy wszyscy bardzo dobrze i nie potrzeba do niej powracać. O użyteczności tram- wajów i ogromie ich pracy świadczy m. in. fakt, że miesięcznie przewożą one dzisiaj — łącznie z autobusami i trolejbusami ponad 11 mil. pasażerów.

E. Cofta

ZE SPORTU

ZKK zrewanżował się Warcie

Ub. czwartku w hali Wojew. Ośrod- ka WF rozegrany został rewanżowy mecz o mistrzostwo ligi koszykowej pomiędzy lokalnymi rywalami — War- tą i ZKK. Po emocjonującej grze spo- kanie zakończyło się nieznacznym zwycięstwem kolejarzy, którzy w ten sposób zrewanżowali się „Zielonemu” za przegraną w pierwszej kolejce rozgry- wek i wysunęli się zdecydowanie na drugie miejsce w tabeli.

Warta, która podobnie jak na YMCA (Łódź), wystąpiła bez chorego Dyle- wicza, zagrała bardzo dobrze w pierw- szej części, kiedy to prowadziła bez

przerwy, dochodząc już nawet do róż- nicy 11 punktów. Niestety, po prze- rwie uwidoczniło się u niej wyraźne zmęczenie, które wykorzystali rozgry- wający się przeciwnicy, przejmując inicjatywę w swoje ręce. Wyrównili się u zwycięzców — Grzechowicz i Kolaśniewski, u pokonanych zaś — Ruszkiewicz.

Koszami podzielili się — dla ZKK: Grzechowicz 22, Kolaśniewski 14 i Jarczyński 6; dla Warty: Ruszkiewicz 10, Matysiak, Golimowski i Szymura po 8 oraz Dziel 4. (Mos.)

Przewracają się kręgle

KS Legia zimowym mistrzem kręglarskim

Staraniem Międzyklubowego Komit- etu istniejących w Poznaniu klubów kręglarskich i sekcji kręglarskich przy klubach sportowych, zorganizowano pierwszy powojenny turniej kręglarski, który zakończył się sukcesem K. S. Legia. W turnieju wzięło udział 13 drużyn, z których każda liczyła po 6 zawodników. Siedem klubów wysta- wiło po dwie drużyny, przy czym rezer- wy w kilku wypadkach okazały się lepszymi od zawodników reprezenta- cyjnych. Każdy zawodnik musiał dwu- krotnie wykonać po 100 rzutów. Turniej odbywał się w dwóch seriach, z których pierwszą rozegrano na krę- glielni klubu HCP, drugą na torach Resursy Kupieckiej przy ul. Zwierz- nieckiej.

W poszczególnych seriach drużyny uzyskały następujące wyniki oraz ostateczną lokatę ogólną:

Nazwa Klubu	I seria	II seria	Wynik og.
1. Legia I	4462	4383	8845
2. Odzieżowiec I	4414	4420	8834
3. Polonia I	4385	4424	8809
4. HCP I	4409	4350	8759
5. Czarna Kula II	4344	4331	8675
6. Czarna Kula I	4328	4338	8666
7. HCP II	4343	4279	8622
8. Odzieżowiec II	4310	4293	8603
9. Legia II	4350	4130	8480
10. Warta I	4268	4163	8431
11. Olimpia II	4211	4083	8294
12. Olimpia I	4197	4038	8235

Drużyna Polonii II, która uzyskała w pierwszej serii 4240 pkt. wobec zde-

kompletowania wskutek niedyspozycji jednego z zawodników wycofała się z drugiej serii rozgrywek.

Uzyskane wyniki uważać należy jako dobre. Za wyjątkiem drużyn Olimpii, wszystkie inne w końcowym rezultacie uzyskały wynik przeciętny powyżej „7”, a wyniki czterech pierwszych drużyn nie odbiegają od osiągniętych przed wojną. Legia zapewniła sobie mistrzostwo już w pierwszej serii. Zacięta walka o dalsze czołowe miejsca rozegrały drużyny Odzieżowca, Polonii, która w drugiej serii uzyskała najlepszy wynik) oraz HCP. W. D.

Nowe władze KS „Czarni”

Na rocznym walnym zebraniu KS „Czarni” wybrano po udzieleniu abso- lutorium ustępującemu Zarządowi no- we władze klubu, który ukonstytu- wał się w następującym składzie: pre- zes — Gruszkiewicz, wiceprezesi — Nowacki, Sobocki i Ciastowski, sekre- tarz — Starybrat, skarbnik — Wó- lniak, przewodniczący koła seniorów — Piękniowski, gospodarz — Kasse, radni — Ceglowski, Markuszewski, Zwierz- chowski, Kolderny, kierownik sekcji piłki nożnej — Papla, kierownik sek- cji hokeja na trawie — Nowacki, kie- rownik sekcji szachowej — Tylkowski, kierownik sekcji bokserskiej — Go- rączniak, komisja rewizyjna — Toma- szewski, Dziamski i Manowski.

PRAWOŚCIWY

P. G. Wesółowska. — Umowa wzgl. orze- czenie wydziału kwatunkowego określa Pani stosunek wobec teściowej, co do wspólnie zajmowanego mieszkania.

J. S. Nr 71. — Bez pośrednictwa i zgody Wydziału Kwatunkowego nie może Pani dokonać zamiany mieszkań.

K. B. — Radzimy sprawdzić kwity w ory- ginałach i sprawdzić system rozkładania świadczeń ubocznych na poszczególnych lokatorów.

P. Telefor Br. — 1. Czyżby najmu w do- mach podlegających przymusowej gospo- darce lokalami lub kontroli najmu określa się według stawek z roku 1939. — 2. Roz- wiązanie umowy najmu przez wypowie- dzenie jest niedopuszczalne.

P. Matuzi St. — Sprawy hipoteczne za- łatwia notariusz.

P. Grzeńkowiak P. — Spór może rozstrzy- gnąć elektroniwa miejska (Zakłady Słży i Światła, ul. Grobla).

Stali Czytelnik. — 1. Opłata za stempel obciąża wynajmującego. — 2. Z powodu zmniejszenia wartości użytkowej pomiesz- czeń przez zakaz korzystania z pralni może Pan stosunkowo zmniejszyć wysokość czyn- szu.

W. Ch. — Zachowanie się pokrzywdzo- nego nie kwalifikuje się jako przestępstwo, o ile doniesienia nie złożono ze złośliwości i nie nadaje się do ścigania na drodze sądowej.

ul. Niema. — Żądanie podwyżki czynszu za część mieszkania z powodu wykonywa- nia w nim zawodu wolnego jest uzasad- nione.

„Kazek”. — Prosimy ponowić pytanie i je dokładnie sprycyzować.

K. S. — Renta przyznana Pani jest nie- zależna od renty na rzecz dzieci, z tym, że ta ostatnia jest ograniczona czasowo. Na- leży monitorować o wypłatę renty należnej za bieżące miesiące.

Nauczycielka i student. — Radzimy wnieść powództwo do Sądu Grodzkiego w Poznaniu o eksmisję w oparciu o przepisy kodeksu zobowiązań. Powództwo może wy- toczyć jedynie właściciel nieruchomości, którego należy sprowokować do wszczęcia postępowania sądowego.

Ker. — Wniosek odpowiednio umotywo- wany i udokumentowany należy wnieść do Konsulatu Czechosłowacji — Warszawa, ul. Koszykowa 18.

P. Zb. Cieński. — 1. Odtworzenie świa- dectw zaginionych należy do właściwości Sądu Grodzkiego. — 2. Adres Szkoły Inży- nierskiej w Poznaniu, ul. Bergera 5. — 3. Co do usługi emerytalnej winien się Pan zwrócić drogą służbową do swych władz przelożonych. — 4. W sprawach wojsko- wych może Pan zasięgnąć informacji w R. K. U.

P. Adam Z. — System rozliczenia rachun- ków za zużyta energię zależy od umowy lokatorów.

P. Marla. — Podatek od nieruchomości ob- cięża właściciela nieruchomości, a nie lo- katora.

P. Górzyński L. — 1. Wielkość powierzch- ni musi wynikać z aktów nadania. — 2. Koszty elektryfikacji są niezależne od zbiorów żniwnych.

Rozgoryczona. — Postępowanie sądowe, o którym Pani wspomina, jest zgodne z o- bowiązującymi przepisami prawnymi. Uchy- lenie wyroku S. O. przed S. N. jest dla Pani korzystne.



Joe Henny Walcott podpisał kontrakt na walkę z Joe Lousem o mistrzostwo świata. Mecz odbędzie się w czerwcu bieżącego roku.

Na obóz treningowy przed spotka- niem międzypaństwowym w piłce ko- szykowej drużyn męskich Polska—Cze- chosłowacja — Wydział Sportowo-Wy- szkoleniowy PZPR powołał 20 następu- jących zawodników: Grzechowicz G., Kolaśniewski i Jarczyński (ZZK-Poznań), Dylewicz i Ruszkiewicz (Warta), Ula- towski, Maleszewski, Zylński, Dow- gi d i Barszczewski (YMCA - Łódź), Bartosiewicz, Jańicki i Popiołek (AZS W), Leonkiewicz i Markowski (YMCA Gdańsk), Pawlak (TUR - Łódź), Bahr (AZS - Kraków), Duda (Znicz - Prusz- ków), Kowalówka i Arlet (Wisła Kra- ków).

Spotkanie bokserskie o mistrzostwo Polski Tecza - Warta w Poznaniu se- dziować będzie w ringu Fedorowicz (Śląsk). Na punkty: Nowakowski (Wwa), Dobrzański (Gdańsk) i Landau (Wro- cław).

W najbliższy poniedziałek zbierze się w Warszawie specjalna komisja powo- łana przez PZPN, celem opracowania projektu utworzenia drugiej ligi piłkar- skiej i ustalenia systemu rozgrywek eli- minacyjnych.

Na ostatnio odbytym zebraniu POZLA omawiana była m. in. sprawa tegoro- cznego biegu przelajowego o puchar we- drowny Redakcji „Głos Wielkopolskie- go”. Opracowano szczegółowo b. bogaty program tej popularnej i tradycyjnej już imprezy, której termin wyznaczono na dzień 11 kwietnia. Zarząd POZLA czyni starania o uzyskanie ze strony Związku PZLA zgody na start czoło- wych długodystansowców polskich przewidywanych do ekipy olimpijskiej.

KOMUNIKATY

K. S. „Warta” Sekcja tenisa stołowego, zawiadamia wszystkich członków, że Roczn- e Walne Zebranie sekcji odbędzie się w sobotę dnia 6 bm. o godz. 19,30 w salce na boisku przy ulicy Rolnej.

ZEBRANIA

Wtorek, 9 bm. — sekcji piłki nożnej HCP po treningu na boisku WF i PW przy Drodze Dębińskiej.

Kamienie choroby wątroby, żółdka i kiszki, Ziola „Cholekinaza” Sprzed. w apt. i skl. apt. Labor.Fizjol- zółciowe chroniczne zaparcie, artretyzm, zła H. Niemojewskiego Chemicz. „Cholekinaza” Warszawa, Mokotowska 50 b-311,5